

SAMORZĄD

List intencyjny
podpisany

Samorządowcy z powiatu leskiego podpisali list intencyjny zmierzający do stworzenia wspólnej oferty turystycznej „Brama Bieszczad”.
Czytaj więcej str. 3

FOTORELACJE

Koncert
„Powitanie
lata”

Tradycyjnie jak co roku, leski amfiteatr wypełnił się, aby podziwiać Zespół Taneczny Bieszczadzkie Żabki.
Czytaj więcej str. 7

SAMORZĄD

Raport
o stanie
Gminy Lesko

Na stronie internetowej lesko.pl mieszkańcy naszej gminy mogą znaleźć Raport o stanie Gminy Lesko za rok 2023.
Czytaj więcej str. 9

NAGRODY

Srebrne
Krzyże Zasługi
dla działaczy

Alina Lis oraz Ryszard Grzyb zostali docenieni przez Prezydenta RP za działalność w sferze kultury i sportu.
Czytaj więcej str. 9



Zew obudził się w Lesku!

► TEKST: BDK
ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

Muzyczna energia na dwóch scenach, a także moc uśmiechów i dobrej zabawy wśród publiczności. Tak możemy podsumować tegoroczną edycję ZEW się budzi Festiwal, który po kilku latach nieobecności wrócił do Leska.

Festiwal rozpoczął się 30 maja wieczornymi koncertami na małej scenie. Zaprezentowały się tam dwa zespoły – Genezyp Kapen oraz Burek! Dobry pies. W tym dniu mieliśmy okazję wysłuchać również paneli dyskusyjnych m. in. o bieszczadzkiej faunie i florze z współtwórcą Parku Ochrony Bieszczadzkiej Fauny, biologiem Robertem Gatzką, pasjonatem fotografii przyrodniczej Pawłem Lewandowskim, współczesną szeptuchą Moniką Patrycją Patkowską, artystą i znawcą bieszczadzkich niedźwiedzi Andrzejem „Żmijem” Borowskim oraz z muzykiem i publicystą Januszem „Gonzo” Miką.

Kolejny dzień festiwalu to koncerty na dużej scenie, w tym otwarcie Zewu porannym koncertem zespołu Rusty Head. Dodatkowo pierwszego dnia wystąpili: Alkoholica, Sic!, Nie pamiętam, Dr. Misio, Dziwna Wiosna, Wojtek Szumański, Percival oraz Poparzeni Kawą Trzy. W tym dniu nie zabrakło również koncertów na małej scenie, a wśród nich zespołów Iron Head, Snakebyte i Warhlack.

W ostatnim dniu festiwalu na dużej scenie gościliśmy gwiazdę hiszpańskiego punkrocka, czyli zespół Boikot, który swoim koncertem rozgrzał scenę i festiwalowiczów do czerwoności. Tego dnia wystąpili również takie zespoły jak: Ayahuasca,



Zacier, Chałtcore, Siaki, The Analogs, Armia oraz wschodząca gwiazda punkrocka z Ustrzyk Dolnych – Stacja B.

Małą sceną rządziły natomiast zespoły Rosemery, Stan Chaplin i Chrust.

Wszystkie koncerty to ogrom muzycznych doznań i znakomitej festiwalowej atmosfery. Ale organizatorzy jak co roku zadbali także o dodatkowe atrakcje, jak np. taneczne zajęcia Rock'n fitness pomiędzy koncertami, które poprowadziła Karolina Majdan-Solecka.

Nie tylko muzyka

Wokół muzycznych scen nie zabrakło również strefy dla dzieci, czyli Strefy Małego Niedźwiadka, gdzie najmłodsi mieli do swojej dyspozycji:

dmuchańce, animacje, gry, zabawy, festiwal kolorów, ściankę wspinaczkową, strzelnicę ASG oraz dla nieco starszych – wypożyczalnię motocykli i czterokołowych hulajnóg oraz przejażdżki terenówkami. Było to więc miejsce, w którym wspólnie bawiły się całe rodziny.

– Staraliśmy się zrobić festiwal, na którym pobawią się nie tylko dorośli. Staraliśmy się zrobić festiwal dla każdego, bez względu na wiek – podkreśla Michał Rybczyński, współorganizator festiwalu. – To jest cała magia festiwalu – tu nie ma limitu wieku, od którego można brać w nim udział. Chodziło nam o integrację i to właśnie na nią chcieliśmy postawić, dlatego jest

tu i mała scena, i atrakcje dla dzieci czy wywiady z ciekawymi ludźmi. Staraliśmy się we wszystkich zaszczyć taki zestaw do festiwalu – wyjaśniał.

Jak podkreślili uczestnicy imprezy – wszędzie było czuć super energię – spotkania z fajnymi ludźmi i świetną muzykę. Wielu z nich na Zewie było już po raz kolejny i zapowiada, że pojawi się na następnych festiwalowych edycjach. Chwalili m.in. organizację oraz dobór tegorocznych kapel.

– Jesteśmy tu już czwarty raz – publiczność, pogoda, przyroda bardzo nam się podoba. To najpiękniejsze miejsce na świecie – mówił po zejściu ze sceny Dawid Karpiuk z zespołu Dziwna Wiosna.

– Przyjemnie się nam grało, bardzo dobra atmosfera i publiczność. Działamy na zasadzie wymiany energii, więc jesteśmy na równo – dodawał Michał Śmierciak ze Stacji B.

Ale pamiętajmy o tym, że aby nasze miasto stało się gospodarzem tej dużej imprezy, konieczna była współpraca wielu podmiotów i osób. Dlatego dziękujemy organizatorom ZEW za zaufanie i realizację kolejnego festiwalu w Lesku. Chyba nikt nie ma wątpliwości, że nasz kompleks rekreacyjno-sportowy z bulwarami to najlepsze miejsce na takie wydarzenie.

Czytaj dalej str. 5

Drodzy Czytelnicy, Drodzy Mieszkańcy!



➤ **ADAM SNARSKI**
BURMISTRZ MIASTA I GMINY LESKO

Jak zapewne wiecie, kilka miesięcy temu aktywnie włączyłem się w działania na rzecz ratowania leskiego szpitala. Jego organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe, jednak świadomość upadku jedynej tego typu placówki na naszym terenie lub choćby likwidacja poszczególnych jego oddziałów, spędza mi sen z powiek i nie pozwala przejść obok tego problemu obojętnie.

Już po raz drugi, dzięki uprzejmości i życzliwości Minister Zdrowia pani Izabeli Leszczyńskiej, udało mi się doprowadzić w dniu 17 czerwca do spotkania w Warszawie. Tym razem, spotkał się z nowym Starostą Powiatu Leskiego panem Wojciechem Stelmachem, panem Łukaszem Podkalickim p.o. dyrektora SP ZOZ Lesko oraz specjalnie powołanym przez panią Minister na początku maja tego roku, zespołem ds. rozwiązywania problemów systemowych. Uczestnicząc osobiście w tym spotkaniu usłyszałem deklarację, że powołany zespół w pierwszej kolejności zajmie się kwestią szpitala w Lesku, za co jestem ogromnie wdzięczny. Wierzę, że wspólnie wypracowany plan działania uratuje nasz szpital, a nawet umożliwi działania w nowych obszarach.

Nie ukrywam, że zrozumienie wagi problemu ze strony pani Minister, za które z całego serca dziękuję, daje nadzieję na lepszy czas dla leskiej lecznicy, pozwoli uratować wiele miejsc pracy, a co za tym idzie znormalizuje codzienne zmagania się z trudami życia, zatrudnionych w placówce mieszkańców.

Wygrane przeze mnie wybory samorządowe wyzwoliły we mnie nowe energie i zrodziły kolejne inicjatywy. Najnowszą z nich jest projekt pt. „Brama

Bieszczad”. To stworzenie sieciowego produktu turystycznego opartego na współpracy okolicznych samorządów i kapitału zewnętrznego. 6 czerwca zaprosiłem do leskiego ratusza lokalnych decydentów. A byli to: Starosta Leski Wojciech Stelmach, Wójt Gminy Cisna Dariusz Wethacz, Wójt Gminy Solina Adam Piątkowski, Przewodnicząca Powiatu Leskiego oraz Sekretarz Gminy Lesko Magdalena Mazurkiewicz, przedstawiciel Spółki Koleje Linowe S.A. z siedzibą w Zakopanem Jan Lasyk oraz dr nauk med. Dariusz Sobieraj, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego. Spotkanie to miało na celu przygotowanie koncepcji inwestycji, które stanowić będą szeroką i kompleksową ofertę turystyczną naszego regionu. Mając na uwadze fakt, że mieszkańcy Bieszczadów w zdecydowanej większości utrzymują się z branży turystycznej i około turystycznej, uważam tę inicjatywę za bardzo istotną i niezmiennie potrzebną. Liczę na to, że zamierzenia o których mówi się od dłuższego czasu, teraz skonkretyzowane pod nazwą „Brama Bieszczad” uczynią z naszego miasta i naszej gminy ważny punkt na mapie turystycznej Polski.

Na koniec mych słów, tytułem wstępu do czerwcowego wydania gazety samorządowej „Echo Bieszczadów”, pragnę zwrócić uwagę mieszkańców na obwieszczenie Burmistrza Miasta i Gminy Lesko z dnia 18 czerwca w sprawie przystąpienia gminy do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Lesko. Szczegółowy artykuł w tej sprawie znajdziecie Państwo na kolejnych stronach miesięcznika, a ja ze swej strony zachęcam wszystkich zainteresowanych zmianami do szczegółowego przeczytania artykułu oraz składania wniosków do projektu planu ogólnego, w nieprzekraczalnym terminie do 24 lipca 2024 roku.

Szanowni Nauczyciele! Rodzice! Wspaniała Młodzieży! Drogie Dzieci!

Zakończyliście kolejny rok edukacji szkolnej. Przed Wszystkimi zasłużony odpoczynek, uczniów od codziennej nauki, nauczycieli od przekazywania wiedzy i podnoszenia kwalifikacji, a rodziców od czuwania nad systematycznością w nauce swoich pociech oraz od stwarzania dobrych warunków do realizacji i rozwijania dodatkowych pasji i zainteresowań. Życzę Wszystkim wspaniałego ale i bezpiecznego wypoczynku.

Życzę wiele słońca nie tylko na niebie ale i w Waszych sercach.

Niech ten okres dwóch miesięcy pozwoli na przeżycie ciekawych przygód, poznawanie nowych zakątków kraju i świata. Niech wzbogaci i uwrażliwi na piękno, które roztacza się dookoła Was. Powróćcie we wrześniu do nauki w pełni wypoczęci, ale i mocno zmotywowani do poznawania i odkrywania kolejnych meandrów wiedzy.

Udanych Wakacji!

**BURMISTRZ
ADAM SNARSKI**

SAMORZĄD

List intencyjny w sprawie „Bramy Bieszczad” podpisany

► TEKST I ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

W czwartek 6 czerwca, w leskim Ratuszu odbyło się ważne spotkanie, którego przedmiotem było nawiązanie współpracy samorządów z powiatu leskiego, zmierzające do stworzenia wspólnej oferty turystycznej.

„Brama Bieszczad”, bo taką nazwę ma projekt nad którym debatowano, jednocy we wspólnych działaniach ważne strategicznie ośrodki z obszaru powiatu, w tym Miasto i Gminę Lesko, Gminę Cisna, Gminę Solina i Powiat Leski. Ma on na celu przygotowanie koncepcji inwestycji, które stanowiąc będą szeroką i kompleksową ofertę turystyczną. Działania te uwzględniać mają rozwój regionu w poszanowaniu przyrody i przy zachowaniu jego tożsamości kulturowo-historycznej.

To ogromny krok w kierunku kolejnego uwolnienia potencjału terenów zarządzanych przez jednostki samorządu terytorialnego i promocji regionu. Rozmawiali o tym obecni na spotkaniu Starosta Leski Wojciech Stelmach, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski, Wójt Gminy Cisna Dariusz Wethacz, Wójt Gminy Solina Adam Piątkowski, jak również



▲ Samorządowcy z terenu powiatu leskiego zapewniają, że projekt „Brama Bieszczad”, będzie uwzględniać rozwój regionu w poszanowaniu przyrody i przy zachowaniu jego tożsamości kulturowo-historycznej

Przewodnicząca Rady Powiatu Leskiego oraz Sekretarz Gminy Lesko Magdalena Mazurkiewicz, przedstawiciel spółki Polskie Koleje Linowe S.A. z siedzibą w Zakopanem Jan Lasyk oraz dr nauk med. Dariusz Sobieraj, Radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

Jednym głosem

– Mieszkańcy naszego regionu w zdecydowanej większości utrzymują się z branży turystycznej i okoturystycznej. Mamy tu ogromny potencjał, który chcemy mądrze wykorzystać, mając mocno na uwadze jego wartość i dbałość o zachowanie tożsamości regionu wynikającej z jego lokalizacji

– komentuje Adam Snarski burmistrz Leska, organizator spotkania.

Burmistrz przypomina, że połączenie działań i nawiązanie współpracy pomiędzy instytucjami, to ogromna szansa na urzeczywistnienie planów, które od lat wymagały wspólnych rozmów i decyzji.

– Nie robimy tego przecież dla siebie, a dla obecnych i przyszłych pokoleń. Wierzę, że w końcu urzeczywistni się współpraca, o której mówi się dłuższy czas. W moim przekonaniu projekt „Brama Bieszczad”, to przełomowy krok w kierunku rozwoju i promocji naszego regionu. Krok, który o 360 stopni zmieni wizerunek Leska

czyniąc z niego ważny punkt na mapie turystycznej Polski – podkreśla Adam Snarski.

– Nasz piękny region wymaga przemyślanego, kompleksowego i racjonalnego planu działania nakierowanego na jego rozwój, a stać się to może tylko dzięki wspólnemu połączeniu sił i pracy wielu jednostek szczebla rządowego, samorządowego oraz podmiotów zewnętrznych z dużym kapitałem – przypomina Wojciech Stelmach, starosta Leski. – Każdy obszar ma swój potencjał, którego umiejętne wykorzystanie doprowadzi do stworzenia takiej oferty turystycznej, która przyniesie wymierne korzyści dla mieszkańców naszych miejscowości – dodaje.

Inwestycji będzie sporo

Rozwój infrastruktury turystycznej to jeden z głównych obszarów, wokół którego skupiać się będą intensywne działania projektu „Brama Bieszczad”. Istotnym elementem w tym zakresie jest połączenie sił powiatu i gmin z inwestorem, jakim jest spółka Polskie Koleje Linowe S.A.

– Zaplanowaliśmy stworzenie wspólnej koncepcji nowych atrakcji turystycznych w regionie bieszczadzkim. Począwszy od Leska, gdzie naszym celem jest budowa tematycznego parku rekreacyjnego, poprzez inne działania, takie jak budowa kolei gondolowej łączącej Solinę z Polańczykiem, co będzie stanowiło nie tylko atrakcję

turystyczną, ale również alternatywny system transportu dla turystów. Zaplanowany jest również rozwój infrastruktury turystycznej na terenie gminy Cisna, jak wieże widokowe. Jednym z istotnych elementów jest powstanie obiektów rekreacyjno – wypoczynkowych z wykorzystaniem geotermii bieszczadzkiej, tu mowa o Solinie – wylicza Jan Lasyk z PKL.

Pomoże samorząd województwa

Aby plany mogły przeistoczyć się w realne działania, należy obrać wspólne kroki w kierunku efektywnego dostosowania dokumentów urbanistycznych na obszarze poszczególnych samorządów.

– Widzę ogromny potencjał rozwoju regionu bieszczadzkiego, który na pewno będzie miał przełożenie na poprawę atrakcyjności całego regionu, ale i Podkarpacia. To także wiele miejsc pracy. Nie sposób nie odnieść się do nawiązanej właśnie współpracy między samorządami powiatu leskiego. Cieszę się, że łączymy swoje działania w projekcie „Brama Bieszczad”. Jestem przekonany, że wspólnie obrona droga w kierunku rozwoju urzeczywistni cele i zamierzenia, których realizację będę na bieżąco śledził i wspierał w miarę dostępnych mi narzędzi i możliwości – podsumowuje Dariusz Sobieraj, radny Sejmiku Województwa Podkarpackiego.

INWESTYCJE

Parking dla autokarów i busów oddany do użytkowania

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: EWA BOŃCZAK

Przewodnicy, piloci wycieczek i kierowcy autokarów czekali na ten moment od lat. Przy leskim rondzie początkiem czerwca otwarty został ogólnodostępny parking dla autokarów, busów i samochodów osobowych.

Tym samym rozwiązany został odwieczny problem parkowania dużych pojazdów pasażerskich w pobliżu ścisłego centrum miasta. Brak miejsc postojowych wiązał się dotąd z omijaniem Leska przez grupy wycieczek. Mamy nadzieję, że nowa inwestycja zmieni tę tendencję. Zapraszamy do korzystania. Z parkingu do centrum



miasta oraz w kierunku Huzel prowadzić będą nowe ciągi pieszo-rowerowe przez park miejski. Obecnie są one na ukończeniu.

Wartość budowy parkingu to 1 352 862,60 zł, a środki finansowe na ten cel pochodziły z budżetu gminy Lesko oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Na wakacje oddany zostanie też budynek toalet z wiatą wypoczynkową. W obrębie kompleksu zasadzone zostaną dodatkowo drzewa i krzewy ozdobne.

W zakresie zakończonej budowy teren został podbudowany grubą warstwą tłucznia i odwodniony systemem kanalizacji deszczowej. Nawierzchnie dróg manewrowych wyłożono kostką brukową, zjazdy z drogi wojewódzkiej wykonano masą asfaltową, natomiast miejsca postojowe stanowi geokrata z tworzywa sztucznego zasypaana drobnym kamieniem. Skarpy parkingu oraz dna rowów zostały umocnione i zabezpieczone płytami typu JOMB. Całość uzupełnia oznakowanie pionowe i poziome.

INWESTYCJE

Kolejne remonty dróg w Średniej Wsi



► TEKST I ZDJĘCIE: DAWID LIPKA

W ostatnich latach Gmina Lesko intensywnie remontuje i przebudowuje kolejne odcinki dróg. Największym beneficjentem tych działań spośród sołectw jest Średnia Wieś. W tym roku, trwają tam między innymi prace na kilku ulicach.

Jedną z większych inwestycji jest ukończona przebudowa ponad

czterystu metrowego odcinka drogi wewnętrznej, prowadzącej do Zakładu Karnego, stacji uzdatniania wody, jak też do przepompowni ścieków. Tam za kwotę 423 296,63 zł brutto, gmina zleciła wykonanie m.in. odwodnienia terenu, podbudowy z kruszywa oraz ułożenie nowej nawierzchni z asfaltu.

Środki finansowe na ten cel pochodziły w głównej mierze z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Niewielką część dopłacono z budżetu gminy Lesko.

WYBORY PARLAMENTARNE

Elżbieta Łukacijewska znów w Europarlamencie

► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIE: FB – ELŻBIETA ŁUKACIJEWSKA

Elżbieta Łukacijewska w Bieszczadach zdobyła najwięcej głosów w wyborach do Parlamentu Europejskiego, wyprzedzając lidera listy PiS Daniela Obajtka. – 115 tysięcy oddanych na mnie głosów zobowiązuje do ciężkiej pracy – mówi startująca z list Koalicji Obywatelskiej europosłanka.

Wyniki głosowania w wyborach do Parlamentu Europejskiego są znane już od kilku tygodni – Koalicja Obywatelska zdobyła 37,06 proc., Prawo i Sprawiedliwość 36,16 proc., Konfederacja 12,08 proc., Trzecia Droga 6,91 proc., Lewica 6,03 proc., Bezpartyjni Samorządowcy 0,93 proc. oraz Polesie 0,25 proc. Do KO trafi 21 mandatów, do PiS 20, do Konfederacji 6, do Trzeciej Drogi i Lewicy po 3 mandaty.

Ogólna frekwencja w wyborach wyniosła 40,65 proc. Na Podkarpaciu zagłosowało 38,50 proc. wyborców. W powiecie bieszczadzkim frekwencja wyniosła 34,62 proc., a w leskim 38,90 proc.

Najwyższa frekwencja w Bieszczadach była w gminie Cisna, która praktycznie w każdym wyborach jest frekwencyjnym liderem. Wyniosła tam 54,65 proc. Najniższa frekwencja była w Baligrodzie, tam do urn poszło 33,18 proc. mieszkańców.



PiS liderem w regionie

Na Podkarpaciu nadal wygrywa PiS, KO jest na drugim miejscu, a na trzecim Konfederacja.

W ostatnich wyborach do europarlamentu na listę PiS na Podkarpaciu głosowało 334 439 osób, co dało tej partii 52,87 proc. poparcia.

W powiecie bieszczadzkim PiS dostał 5 936 głosów. Najwięcej w gminie Ustrzyki Dolne – 1 943, w Czarnej 317, a w Lutowskich 249. W powiecie leskim zdobył mniej głosów, bo 4 071. Najwięcej w gminie Lesko 1 615, w Solinie 1 046, w Olszanicach 764, w Baligrodzie 418, a najmniej w Cisnej 228.

Na KO w naszym województwie zagłosowało 150 131 osób, co daje 23,73 proc. poparcia.

W powiecie bieszczadzkim KO dostała 1 977 głosów. Najwięcej w Ustrzykach Dolnych – 1 580, w Lutowskich 256, a w Czarnej 141. Zdecydowanie więcej osób głosowało na KO w powiecie leskim – 2 854. Najwięcej w gminie Lesko 1 069, w Solinie 636, w Cisnej 504, w Olszanicach 388, a najmniej w Baligrodzie 257.

Trzeci najwyższy wynik w regionie, ze zdecydowanym 15,23 proc. poparciem ma Konfederacja. Na partię Grzegorza Brauna głosowało 96 376 wyborców. W powiecie bieszczadzkim

dostała 973 głosy. Najwięcej w gminie Ustrzyki Dolne 709, w Lutowskich 129 i w Czarnej 135. W powiecie leskim Konfederacja dostała natomiast 1 131 głosy. W Lesku 453, w Solinie 267, w Olszanicach 187, w Baligrodzie 137 i najmniej w Cisnej 87.

Dopiero na czwartym miejscu na Podkarpaciu jest Trzecia Droga z niskim 4,71 proc. poparciem i 29 767 oddanymi głosami. W powiecie bieszczadzkim dostała 246 głosów, najwięcej w Ustrzykach Dolnych 188, w Czarnej 33, a w Lutowskich 25. W powiecie leskim uzyskała niewiele więcej głosów – 270. W Lesku 88, w Solinie 76, w Olszanicach 48, w Cisnej 43 i najmniej w Baligrodzie 15.

Lewica na Podkarpaciu uzyskała 13 082 głosy, co dało jej jedynie 2,07 proc. poparcia. W powiecie bieszczadzkim uzyskała 193 głosy, z czego 133 w Ustrzykach Dolnych, 39 w gminie Lutowska, a 21 w Czarnej. W powiecie leskim dostała 212 głosów. Najwięcej w Lesku 63 a najmniej w Baligrodzie 13.

Obajtek wygrywa ale nie u nas

Najwyższy wynik na Podkarpaciu osiągnął Daniel Obajtek, lider listy PiS. Zagłosowało na niego 171 689 osób. Największe poparcie zdobył w powiatach: przeworskim, debickim i ropczyko-sędziszowskim. W powiecie bieszczadzkim zagłosowało na niego 1 387 osób, a w leskim 2 175.

Drugi najwyższy wynik w województwie ma Elżbieta Łukacijewska, liderka listy Koalicji Obywatelskiej. Pochodząca z Cisnej europosłanka w Europarlamencie zasiada już trzecią kadencję. Uzyskała 115 324 ze 150

131 wszystkich głosów. To zdecydowanie więcej niż pięć lat temu, kiedy startując z ostatniego miejsca zdobyła 40 737 głosów.

Największe poparcie Łukacijewska miała w dużych miastach regionu: Tarnobrzegu, Krośnie i w Rzeszowie.

Jak pokazują jednak statystyki, nasza europosłanka w bieszczadzkich powiatach wyprzedziła Daniela Obajtka. W powiecie bieszczadzkim zagłosowało na nią 1 806 osób, a w leskim dostała 2 623 głosy.

Jak mówiła podczas konferencji prasowej podsumowującej eurowybory – w Parlamencie Europejskim szykuje się „pięć, gorących ważnych lat”, które zdominuje nowa perspektywa finansowa UE, sprawy dotyczące bezpieczeństwa, zdrowia, nienaruszalność granic i solidarność europejska. Przekonywała też, że cała eurodelegacja KO jest do tych działań świetnie przygotowana.

Ale jak zauważa – niektóre euromandaty po wyborach będą „stracone”. – Podkarpacie z mandatu dla Obajtka nie będzie miało żadnego zysku. Wyborcy PiS nie postawili na tych, którzy mają wiedzę i ciężko pracują – mówiła, nawiązując do braku mandatu m. in. dla marszałka województwa Władysława Ortyły.

Trzeci najwyższy wynik w regionie ma Tomasz Buczek, lider listy Konfederacji. Zagłosowało na niego aż 51 754 osoby. W powiecie bieszczadzkim Buczek zdobył 714 głosów, a w leskim 738.

Buczek w tegorocznych wyborach pokonał europośła z PiS Bogdana Rzońcę, który dostał 46 096 głosów. Ostatecznie obaj dostali się do Europarlamentu.

OGŁOSZENIA

Zastrzeż PESEL i chroń swoje dane w mObywatelu 2.0

► TEKST I GRAFIKA:
MINISTERSTWO CYFRYZACJI

Liczba prób wyłudzeń kredytów na cudze dane rośnie. Ministerstwo Cyfryzacji wprowadziło więc do aplikacji mObywatel 2.0 usługę Zastrzeż PESEL. Dzięki niej użytkownik może zastrzeż swój numer PESEL, cofnąć zastrzeżenie i ponownie je ustawi. Widzi też, jakie firmy i instytucje sprawdzały jego numer PESEL i z jakiego powodu.

W związku ze wzrostem przestępczości z wykorzystaniem skradzionych danych osobowych Ministerstwo Cyfryzacji

wprowadziło usługę Zastrzeż PESEL. Dzięki niej użytkownik aplikacji mObywatel 2.0 może:

- zastrzeż swój numer PESEL,
- cofnąć zastrzeżenie (bezterminowo lub czasowo),
- dowiedzieć się, kto sprawdzał jego numer PESEL i z jakiego powodu,
- sprawdzić historię swoich zastrzeżeń.

Zastrzeżenie i cofnięcie zastrzeżenia numeru PESEL

Zastrzeżenie numeru PESEL zabezpiecza przed niechcianym kredytem lub zakupem na raty.

Po zastrzeżeniu numeru PESEL nadal można:

- pójść do lekarza,
- zrealizować receptę,
- kupić bilety lotnicze,

► załatwić sprawę w urzędzie.

Cofanie zastrzeżenia numeru PESEL jest szczególnie przydatne, kiedy chcemy z niego skorzystać, np. wziąć kredyt lub kupić sprzęt na raty. Po cofnięciu zastrzeżenia można ponownie zabezpieczyć swój numer PESEL najwcześniej po upływie 30 minut.

Historia numeru PESEL w aplikacji

Kolejną przydatną funkcją usługi Zastrzeż PESEL jest historia, w której sprawdzimy:

- daty zastrzeżeń numeru PESEL,
- kto, kiedy i z jakiego powodu sprawdzał nasz numer PESEL.

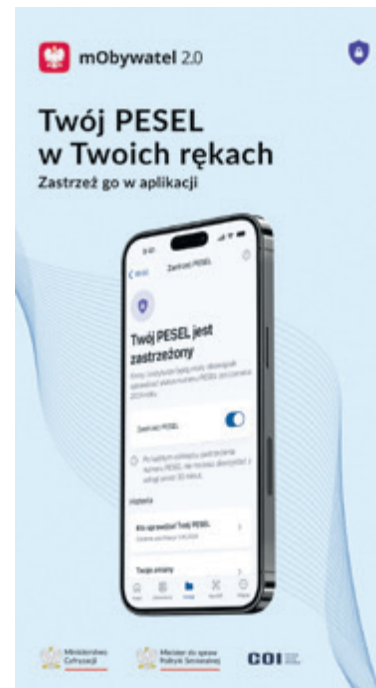
Funkcja nie tylko daje wgląd w historyczne operacje, ale też pomaga w wychwyceniu prób nieuprawnionego wykorzystania numeru PESEL.

Zastrzeżony PESEL – weryfikacja już od czerwca

Od 1 czerwca 2024 banki i inne instytucje mają obowiązek sprawdza, czy PESEL jest zastrzeżony np. przed udzieleniem kredytu. Jeśli mimo zastrzeżenia powstanie zobowiązanie, instytucje te nie będą mogły dochodzić roszczeń z tego tytułu. Tym bardziej warto korzystać z usługi Zastrzeż PESEL i chronić swoje dane.

Więcej informacji o aplikacji i usłudze Zastrzeż PESEL znajdziesz na stronie: www.info.mObywatel.gov.pl

► **Film instruktażowy o usłudze Zastrzeż PESEL:** https://www.youtube.com/watch?v=oJqNj5wH__Y



FOTORELACJE

Ciąg dalszy ze str. 1

➤ TEKST: BDK

ZDJĘCIA: BEATA CZYŻEWSKA

Zew obudził się w Lesku!



Dziękujemy wszystkim gminnym instytucjom, ich pracownikom i członkom:

Bieszczadzkiemu Domowi Kultury w Lesku; Leskiemu Przedsiębiorstwu Komunalnemu; Sport Lesko Sp. z o.o. i Basen Aquarius Lesko; jednostkom Ochotniczych Straży Pożarnych: OSP KSRR Średnia Wieś, OSP Hoczew, OSP KSRR Łukawica, OSP Bezmiechowa, OSP KSRR Jankowce, OSP Manasterzec; Kołom Gospodyń Wiejskich w Huzelach, Hoczwi i Średniej Wsi; wolontariuszom; pracownikom UMiG Lesko – a w szczególności pracownikom Biura Promocji, Kultury i Turystyki odpowiedzialnym za koordynację działań przy imprezie.

Słowa wdzięczności za nieocenioną pomoc kierujemy również do: Firmy Transprzet; Ustrzyckiego Domu Kultury; Tomasza Matuszewskiego – burmistrza Sanoka; SPGK Sanok; Jednostki Strzeleckiej 2088 w Sanoku; firmy Borstar Budownictwo; ośrodka Gawra Bieszczady; LeskoSki Kompleks Rekreacyjno-Wypoczynkowy; Leskiego Towarzystwa Tenisowego oraz Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Lesku.

Bez wsparcia wszystkich wymienionych organizacja festiwalu nie byłaby możliwa. Raz jeszcze serdecznie dziękujemy wszystkim za okazane wsparcie i pomoc, a uczestnikom festiwalu za świetną zabawę.

Klub Filmowy Kina BDK zaprasza

► TEKST: BOŻENA CZURYK

W ostatnim czasie w ramach Klubu filmowego BDK obejrzelśmy dwa tytuły: „Back to black” oraz „Jedno Życie”. Oba filmy dostarczyły uczestnikom Klubu Filmowego Kina BDK wielu wzruszeń.

„Back to black”, to dramat biograficzny przedstawiający historię Amy Winehouse, brytyjskiej piosenkarki wykonującej muzykę z pogranicza soulu i jazzu, kompozytorki i autorki tekstów. Film pokazuje jej młodsze lata w Londynie oraz burzliwą drogę do sławy. Reżyserem filmu jest Sam Taylor-Johnson, a scenarzystą Matt Greenhalgh. W rolę artystki wcieliła się wschodząca gwiazda kina Marisa Abela. Abela odwzorowuje wizualnie Amy, odśpiewuje także jej przeboje. „Back to black” powstał przy pełnym wsparciu wytwórni muzycznych Universal Music Group, Sony Music Publishing i the Amy Winehouse Estate. W filmie słyszymy wiele utworów Amy. Reżyserka rekonstruuje nawet w swoim filmie fragment koncertu: I told you I was trouble: Live in London. Ciekawe jest też to, że film znakomicie przybliży nam klimat miejsca



w którym żyła Amy, czyli londyńskie ulice, kluby czy puby.

W filmie Marisie Abeli jako Amy towarzyszą, jej ojciec – którego gra Eddie Marsan, babcia (Lesley Manville) oraz chłopak, a później mąż Blake (Jack O'Connell). Uważam, że trochę wyretuszowano fakt jak destrukcyjny był dla niej związek z Blakiem. Postać ojca też lekko przesłodzono. A przecież zostawił

ją z matką, gdy miała 9 lat, nie widział też konieczności leczenia odwykowego córki. Myślę, że chodziło o złagodzenie medialnej narracji o artystce i jej bliskich. Fenomen Amy polegał na tym, że szczyciła się byciem sobą. Była nad wyraz wrażliwa, chciała kochać i być kochaną. Jej utwory odzwierciedlały jej uczucia. Potrafiła przekuć cierpienie w sztukę. Film skupia się

na geniuszu artystki, która zdobyła większość prestiżowych nagród muzycznych, ale jest zbyt powierzchowną próbą zrozumienia jej demonów, które finalnie doprowadzają do jej tragicznej śmierci. Amy umiera 23 lipca 2011 roku, w wieku 27 lat, w swoim domu, w Londynie, w wyniku zatrucia alkoholowego.

Kolejnym filmem, który obejrzelśmy w ramach klubu filmowego był dramat biograficzny w reżyserii Jamesa Hawesa pt. „Jedno życie”. Tytuł jest bardzo wymowny i nawiązuje do zdania z Talmudu: „Kto ratuje jedno życie – ratuje cały świat” i opisuje Sprawiedliwych wśród narodów świata, którzy w czasie II wojny światowej wykazali się odwagą ratując Żydów przed niemieckimi zbrodniarzami.

Bohaterem filmu jest Nicholas Winton, finansista, syn niemieckich Żydów, którzy wyemigrowali do Wielkiej Brytanii. Akcja rozgrywa się w dwóch płaszczyznach czasowych. Młody Winton (którego gra Johnny Flynn) w roku 1938 odwiedza Pragę, gdzie jego przyjaciel i znajomi angażują się w pomoc ludziom uznanym przez nazistów za wrogów. Nicholas naocznie poznaje sytuację tych ludzi i warunki w jakich przebywają. Robi to na nim ogromne wrażenie. Nie pozostając obojętnym wobec tego co zobaczył, postanawia zająć się akcją wywiezienia

żydowskich dzieci do Wielkiej Brytanii, by mogły żyć w rodzinach adopcyjnych. Rozpoczyna się walka z czasem. Ogromne wsparcie ma ze strony matki, która szuka rodzin adopcyjnych i załatwia wszelkie formalności z tym związane. Uda się im uratować ponad 600 dzieci. Niestety ostatni transport przechwytyują Niemcy.

Osiemdziesięcioletni Winton (którego gra Anthony Hopkins), porządkując dokumenty z przeszłości próbuje zainteresować media tematem. Niestety spotyka się z niechęcią. Dopiero dziennikarka programu „Thats life” nagłaśnia sprawę. Ku zaskoczeniu Nicholasa podczas programu spotyka ludzi już dorosłych, których uratował. Finał jest niesamowity.

Film dostarcza bardzo silnych wzruszeń i napełnia nas nadzieją i wiarą w dobro. Uważam, że film ten ma ogromną wartość edukacyjną.

Kolejne spotkanie w ramach Klubu filmowego Kina BDK już 17 lipca. Zapraszamy chętnych do zapisów do klubu i uczestnictwa w poseansowych dyskusjach. Szczegóły pod numerem telefonu: 13 469 66 49. Członkowie klubu otrzymują legitymację członkowską, preferencyjne ceny biletów na filmy wyświetlane w BDK oraz wstęp na darmowe seanse w ramach Klubu Filmowego Kina BDK.

BIBLIOTEKA POLECA



ASYMETRIA

Bartosz Szczygielski

Alicja Mort ma niezwykłą zdolność – potrafi „czytać” ludzi i doskonale wie, kiedy ktoś kłamie. Dawniej wykorzystywała te umiejętności w policji, dziś pracuje na własny rachunek. Jednak przeszłość nie daje o sobie zapomnieć. Do Alicji trafia paczka zawierająca przedmiot, który jednoznacznie kojarzy się z pierwszą sprawą, w której brała udział. To powinien być zamknięty rozdział, jednak z jakiegoś powodu ktoś chce zwrócić uwagę Mort na morderstwo sprzed lat. Teraz kobieta musi odnowić swoje kontakty i zmierzyć się z trudną przeszłością. „Asymetria” to świetna powieść z niesablonową główną bohaterką. Alicja nie jest kryształową postacią, a jej

przeszłość skrywa pewne sekrety. Do tego autor stworzył naprawdę skomplikowaną zagadkę kryminalną, której rozwiązanie trudno przewidzieć. Ta książka to dobry wybór dla wszystkich miłośników polskich kryminałów.



BUŁECZKA RZĄDZI

Sara Ohlsson, Lisen Adbäge

Pierwszy tom serii o przebojowej dziewczynce, jej niepoprawnej mamie i zwariowanej babci. Francesca (Bułeczka) mieszka z mamą ale prawie codziennie widuje się z babcią. Dom babci to najfajniejsze miejsce. Można tam hałasować, czasem porysować stół a nawet ścianę. Babcia ma mnóstwo rzeczy np. dziesięć baloników, sznurek, skrzynię ze skarbami – wystarczy poszukać. Ma też szklarnię, gdzie rosną pomidory, ogórki... a Bułeczka zakopała w niej banana. Nawozi go i podlewa – niestety na razie nic z niego nie wyrosło. W tym tomie dziewczynka i mama urządzają zawody. Każda wymyśla trzy konkurencje. Babcia sędziuje. Czytajcie – dowiecie się

kto wygrał. A może sami urządźcie sobie tego typu rywalizację z mamą, tatą, bratem? Na pewno będzie świetna zabawa!



UPADKI

Provoost Anne

Upalne lato spędzone w domu dziadka na południu Francji na zawsze odmieni życie 17-letniego Lucasa. Chłopak odkryje mroczny rodzinny sekret, sięgający czasów II wojny światowej. Jakby mimo woli uwikła się w działania grupy rasistowskich ekstremistów, stając się niechcący sprawcą tragedii. Ofiarą tej tragedii padnie jego przyjaciółka – młoda Amerykanka, mająca Żydowskie pochodzenie. Wstrząsająca powieść o toksycznej przyjaźni, pierwszej miłości i trudnej sztuce wybaczenia. I chociaż książka wydana została 18 lat temu, nie straciła nic na aktualności. Książka „Upadki” zdobyła pięć prestiżowych nagród literackich.



WIĘZIENNA TERAPEUTKA

Rebecca Myers

Kiedy 22-letnia Rebecca, świeżo po studiach psychologicznych, trafia do pracy w jednym z najcięższych więzień w Wielkiej Brytanii, jest jednocześnie podekscytowana i przerażona. Podekscytowana, bo właśnie o takim zajęciu marzyła. Przerażona, bo zdaje sobie sprawę z tego, jak niewiele jeszcze potrafi, a jej praca jest bardzo wymagająca. Od teraz kobieta będzie odpowiedzialna za prowadzenie terapii więźniów: morderców i przestępców seksualnych. To wyjątkowo niebezpieczne środowisko. A od tego, jak młoda i niedoświadczona psycholog sobie poradzi, może zależeć bardzo dużo. W „Więziennej terapeutce” Myers opisuje początki swojej kariery zawodowej. Jej celem nie jest jednak epatowanie szczegółami

okrutnych zbrodni. Skupia się raczej na samym procesie terapeutycznym, a także na swoich relacjach z innymi pracownikami oraz osadzonymi. Jest w tym, oraz w dokonanej po latach ocenie programu terapeutycznego, zaskakująco szczerza. To zdecydowany plus tej książki. A także samo przedstawienie pracy psychologa więziennego, tak różne od tego, co widzimy w popkulturze, a jednocześnie zdecydowanie bardziej przerażające.

FOTORELACJE

➤ TEKST: BDK
ZDJĘCIA: BIESZCZADZKIE ŻABKI

Koncert taneczny „Powitanie lata”

Tradycyjnie jak co roku, leski amfiteatr wypełnił się aby podziwiać Zespół Taneczny Bieszczadzkie Żabki. 14 czerwca powitaliśmy lato tanecznie i podsumowaliśmy sezon artystyczny jaki ma za sobą zespół prowadzony przez instruktorki: Alinę Lis, Małgorzatę Lis-Pasionecką oraz Agnieszkę Lis.

Obejrzelismy wszystkie grupy wiekowe, które na co dzień występują w Bieszczadzkich Żabkach. Ponadto na scenie zaprezentowały się duety taneczne, które w tym roku zdobyły nagrodę Grand Prix Burmistrza Miasta i Gminy Lesko w konkursie tańca „Własne Twórczości”.

Na scenie zobaczyliśmy 13 układów tanecznych, w tym dziesięć, które w tym roku przygotował zespół i z którymi reprezentował Lesko na konkursach tanecznych. Na koncie zespołu w bieżącym roku zapisało się wiele sukcesów, a mianowicie: udział w VII Międzynarodowym Festiwalu Tanecznym Samocvity w Przemyślu, gdzie grupa Mini Żabki (A) zdobyła dwie nagrody Grand Prix za tańce „Figury geometryczne” oraz „Dar jesieni”, a grupa Kijanki z tańcem „Mniem” wywalczyła tytuł laureata. Kolejne osiągnięcia to udział w II Dukielskim Festiwalu tańca, gdzie grupa Mini Żabki (B)

wywalczyła w kategorii Debiutantów pierwsze miejsce za taniec „Na biegunie”, grupa Mini Żabki (A) zdobyła II miejsce za taniec „Dar jesieni”, a grupa Bieszczadzkie Żabki zdobyła II miejsce w kategorii inscenizacja taneczna 10–12 lat za taniec „Lotto dance”. Ponadto grupa Kijanki zdobyła V miejsce w Mistrzostwach Polski Show Dance Polskiej Federacji Tańca, które odbyły się w Łańcucie.

Ważnym konkursem, w którym zespół brał udział w tym roku, był również 44. Międzynarodowy Festiwal Piosenki i Tańca w Koninie. Jest to ważny i prestiżowy dla zespołu konkurs, bierze w nim bowiem udział setki uczestników z całego kraju i zza granicy. Bieszczadzkie Żabki od początku istnienia zespołu wiele razy uczestniczyły w tym wydarzeniu zdobywając najwyższe trofea. W tym roku do Konina wybrały się 3 grupy: Mini Żabki (A), Bieszczadzkie Żabki oraz Foksy. Wszystkie układy taneczne, które prezentowały nasze tancerki dostały się do finału konkursu.

W imieniu zespołu dziękujemy wszystkim, którzy w tym roku wsparli zespół finansowo a byli to:

Tomasz Przepióra, Bieszczadzkie Drezyny Rowerowe, Zofia Giefert z Domków Wczasowych Jabłonki, Jerzy Pecka, Grażyna Hołub z Kwiatni Gracja, a także Damian Orłowski z firmy Orzeł Bus, Brygida Fedorowiat z Hurtowni Spożywczej Bors,

Renata Olech oraz Agata Musiał z firmy Logotyp.

Ogromne podziękowania należą się również rodzicom, bez których nie byłby możliwy żaden występ zespołu ani udział w festiwalach i konkursach. W tym roku szczególnie podziękowania dla mam, które wybrały się z 60 osobową grupą Bieszczadzskich Żabek do Konina, a były to: Katarzyna Czuchry, Joanna Dudzińska, Agnieszka Kaczanowicz, Aleksandra Kucharyk, Edyta Lasek, Małgorzata Latusek, Maria Szalc, Elżbieta Usyk i Dagmara Żak.

Podczas koncertu dyrektor BDK Agnieszka Nanaszko wspomniała również o przyznanej pani Alinie Lis 11 czerwca srebrnym krzyżu zasługi, nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej za osiągnięcia w dziedzinie rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i jej wieloletnią pracę z Zespołem Tanecznym Bieszczadzkie Żabki. Cały amfiteatr uhonorował panią Alinę gromkimi brawami, nie zabrakło również owacji i podarunków dla pozostałych instruktorek czyli Agnieszki Lis i Małgorzaty Lis-Pasioneck.

Koncert zakończył finałowy taniec wszystkich grup pt. „Jaki kolor ma taniec”.

Dziękujemy Bieszczadzkim Żabkom i ich instruktorkom za kolejny rok pracy oraz życzymy udanego wypoczynku podczas wakacji.



OGŁOSZENIA

HORYZONT
HORYZONT. ROZDZIAŁ 1
PT 12/07 18:00
SB 13/07 18:00
ND 14/07 18:00

ZGADNE
CZY CZEKASZ NA PREMIERĘ FILMU
GRU I MINIONKI
POD PRZYKRYWKĄ
PT 20/07 15:00
SB 21/07 15:00

ARKA NOEGO.
AHOJ PRZYGODO!
SB 13/07 15:00
ND 14/07 15:00

HIT W IT ALL
CICHE MIEJSCE:
DZIEŃ PIERWSZY
PT 19/07 18:00
SB 20/07 18:00
ND 21/07 18:00

ZABIERZ MNIE NA KSIĘŻYC
PT 26/07 18:00
SB 27/07 18:00
ND 28/07 18:00

Orzeł i reszta
CZYLI KO-KOMEDIA WYSOKICH LOTÓW!
ORZEŁ I RESZTA
SB 27/07 15:00
ND 28/07 15:00

REPERTUAR KINA

LIPIEC 2024

KINO BDK

BILETY DOSTĘPNE NA:
www.bdk.systembiletowy.pl

lub w KASIE BILETOWEJ
godzinę przed każdym seansem

WSPOMNIENIE

Ku pamięci

➤ TEKST I ZDJĘCIE: GRAŻYNA
KAZNOWSKA

Fragmentem tekstu poetyckiego autora, opisana została tablica, która dzięki staraniom osobistym i finansowym przyjaciół, zamieniła bezimienny, zagórski grób w małą mogiłę – zmarłego 16 grudnia 2021 roku, bieszczadzkiego artysty malarza i poety – Leona Chrapko.

W spotkaniu przy grobie, a następnie w Miejsko-Gminnej Bibliotece Publicznej w Zagórzu, pełnym wspomnień, wzruszeń ale też i nostalgii, uczestniczyli najbliżsi artyści przyjaciele.

Ten malarz, prozaik i poeta, prawie przez całe swoje twórcze życie związany był z Bieszczadami, oraz z leską Synagogą, początkowo jako współorganizator wystaw z ramienia Bieszczadzkiej Grupy Twórców Kultury, a później, jako stały jej bywalec i wystawca.

„Zapachy dymne

Mgły ciemne
Niosąca ponad granice
Aureole ikonne
Czarne i złote orlice
Osypująca się wichrem
I światem krzesząca
w ciemności
Łby rubinowe ostre
brodate głowy
W jary zaspane – ptasie
W gorące trąby bukowe...”

Był on ikoną bieszczadzkich artystów, który – mamy nadzieję, że zarówno dzięki spotkaniu jak i powstającemu dokumentowi pt „Leon Chrapko Bieszczadzka Droga” autorstwa Krzysztofa Krzyżanowskiego – ocalony zostanie od zapomnienia.

Po ponad dwóch latach od przejścia na „drugą stronę tęczy”, Leon Józef Chrapko – poetycki artysta malarz i malujący słowem poeta, wreszcie doczekał się godnego miejsca spoczynku.



WSPOMNIENIE

Odeszła
Bożena Tomasik

Społeczność leska z wielkim bólem przyjęła wiadomość o tym, że 9 czerwca 2024 roku, zmarła wieloletnia nauczycielka i dyrektorka Gimnazjum Publicznego w Lesku Bożena Tomasik.

Bożena Tomasik (z domu Gnida) urodziła się 19 lutego 1964 roku w Lesku. Ukończyła Wyższą Szkołę Pedagogiczną w Rzeszowie, na kierunku matematyka, ze specjalnością nauczycielską. Tytuł magistra uzyskała 23 czerwca 1988 roku. Dodatkowo w 2002 roku skończyła kurs kwalifikacyjny z zakresu zarządzania oświatą.

Swoją karierę pedagogiczną rozpoczęła w 1982 roku w Szkole Podstawowej w Wańkowej. Jako nauczyciel pracowała też w Szkołach Podstawowych w Hoczwi, w Lesku i w Bezmiechowej Dolnej.

W 1998 roku została wicedyrektorem Szkoły Podstawowej w Lesku, a następnie wicedyrektorem Gimnazjum. Uczniowie oraz kadra pedagogiczna pamiętają ją również jako wieloletnią, oddaną placówce dyrektorkę tej placówki.

Bożena Tomasik za swoją pracę była wiele razy doceniana i nagradzana.

Dostała m.in. Nagrodę Dyrektora szkoły w latach: 1991, 1992, 1995, 1998, 2000, 2012, 2013, 2019, 2020, 2023 oraz Nagrodę Burmistrza Miasta i Gminy Lesko w latach: 2003, 2009, 2011, 2021.



„Nie umiera ten,
kto trwa w pamięci żywych”
ks. Jan Twardowski



Z wielkim bólem w sercu i niepokodzeni z tym, co się stało...

przekazujemy wiadomość, że w dniu 9 czerwca 2024 r. odeszła nasza droga Koleżanka

ŚP. Bożena Tomasik

była Dyrektor Publicznego Gimnazjum w Lesku, pracownik Szkoły Podstawowej w Lesku, a przede wszystkim wieloletnia nauczycielka matematyki, oddana całym sercem uczniom.

Swoje życie zawodowe poświęciła szkole.

Zegnamy nie tylko pedagoga, ale i wspaniałą Koleżankę, która dla wielu z nas była wzorem,

zawsze służyła nam pomocą i wsparciem.

NA ZAWSZE POZOSTANIE W NASZYCH SERCACH I W NASZEJ PAMIĘCI.

Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Uczniowie Szkoły Podstawowej w Lesku

ODZNACZENIA

Srebrne Krzyże Zasługi dla działaczy **kultury i sportu**

► TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: EWA BOŃCZAK

Są w naszej gminie osoby, które swoją długoletnią pracą i zaangażowaniem w życie społeczne, a wręcz jego kreację, zasługują na szczególne słowa uznania. Takimi osobami są m.in. Alina Lis oraz Ryszard Grzyb. W kulturze i w sporcie wychowali setki, jak nie tysiące młodych mieszkańców Leska i bieszczadzkich miejscowości.

To właśnie tych dwoje zacnych mieszkańców naszej gminy, na wniosek burmistrza Adama Snarskiego, odznaczonych zostało Srebrnym Krzyżem Zasługi nadanym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Aktu dekoracji w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał II Wojewoda Podkarpacki Tomasz Lorenc.

Uroczystość uświetnił oczywiście występ Zespołu Tanecznego Bieszczadzkie Żabki, który założyła i od lat prowadzi pani Alina. Wyświetlona została również prezentacja, która została przygotowana na obchody 100-lecia LKS SANOVII LESKO.

Dzięki niej mamy Żabki!

Alina Lis jako pedagog i nauczycielka, w 1981 roku założyła w Lesku



zespół taneczny Bieszczadzkie Żabki, z którym do dnia dzisiejszego jest związana. Początkowo zespół skupiał około dwudziestu dzieci, a obecnie za sprawą prężnej pracy pani Aliny i jej dwóch dorosłych córek – Małgorzaty i Agnieszki, do zespołu należy 140 dzieci. Należy jednak podkreślić, że setki, a może i tysiące młodych osób, swój artystyczny i osobisty rozwój zawdzięcza właśnie pani Alinie. Dzięki jej trudowi, dzieci z niewielkiego

miasteczka położonego w Bieszczadach, są mecenasem sztuki na terenie naszego kraju oraz Europy i wielką chlubą naszego miasta.

Pani Alina Lis przez 43 lata, każdego tygodnia, dwa popołudnia poświęca dzieciom należącym do zespołu organizując stałe próby w sali lustrzanej Bieszczadzkiego Domu Kultury. Kilka razy do roku wyjeżdża z grupą do bardziej lub mniej odległych miejscowości, aby wziąć udział w konfrontacjach



zespołów tanecznych. Często są to wyjazdy kilkudniowe, podczas których opiekuje się całą grupą dzieci. Niejednokrotnie swój prywatny czas poświęcała na to, aby możliwe było wystawienie tańca na scenie.

Praca z dziećmi i młodzieżą jest stylem jej życia, a zespół którego jest założycielką przynosi chlubę władzom Leska oraz jego mieszkańcom.

Filar Sanovii Lesko

Z kolei pan Ryszard Grzyb, to nie tylko wspaniały nauczyciel wychowania fizycznego, ale przede wszystkim od kilkudziesięciu lat filar Klubu Sportowego Sanovia Lesko. Od lat 70-tych członek tego klubu, początkowo jako zawodnik następnie jako działacz sportowy. W 1977 roku ukończył kurs instruktora piłki nożnej w Teresinie k/Warszawy i rozpoczął pracę z drużynami młodzieżowymi. Lata 80-te, to czynne członkostwo w LKS „Sanovii” jako działacz i trener drużyn młodzieżowych i seniorskich. To również

czas aktywności na rzecz środowiska wiejskiego w zrzeszeniu Ludowych Zespołów Sportowych. Działalność sportowa i społeczna pana Ryszarda nie ograniczała się tylko do działań w Lesku, ale działał również i na terenie Bieszczadów. W 2011 roku wydał książkę „SANOVIA Lesko wczoraj i dziś”. Dzięki jego staraniom i zaangażowaniu jako działacza klubowego, a zarazem radnego w latach 2010–2014, zostaje wybudowane w Lesku pełnowymiarowe tzw. euroboisko, na którym rozgrywane są do dziś mecze piłki nożnej.

Ryszard Grzyb jest też współautorem albumu pt. „Sanovia Lesko 1923–2023”. Głównym jego celem życiowym jest praca na rzecz innych, rozwijanie pasji i zainteresowań, szczególnie ludzi młodych. Charakter jego działań jest długotrwały, kontynuowany przez wiele lat, prowadzony z pożytkiem dla mieszkańców miasta i gminy Lesko oraz ich integracji. W dalszym ciągu pracuje na rzecz dzieci, młodzieży, seniorów, sympatyków piłki nożnej. W swojej działalności położył zasługi dla mieszkańców, przekraczające zakres jego zwykłych obowiązków, a przynoszące korzyść w postaci działalności charytatywnej, społecznej, dokumentacyjnej i historycznej. To osobowość, która jest wzorem do naśladowania i zasługuje na wyjątkowy szacunek i uhonorowanie za ofiarną działalność publiczną.

W imieniu redakcji i mieszkańców Leska nagrodzonym serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów!

SAMORZĄD

Raport o stanie Gminy Lesko za 2023 rok dostępny dla mieszkańców

► TEKST: DAWID LIPKA

W Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Lesko oraz na stronie lesko.pl każdy zainteresowany może zapoznać się z obszernym dokumentem pn. Raport o stanie Gminy Lesko za rok 2023.

Zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 28 ustawy o samorządzie gminnym, został on sporządzony w celu zestawienia najważniejszych informacji na temat funkcjonowania Gminy w tymże roku.

„Jest on ostatnim w kadencji 2018–2024, w której miałem zaszczyt pełnić funkcję burmistrza.

Będąc szefem zespołu urzędników, ale nie tylko ich, starałem się odpowiedzialnie, mądrze i przyszłościowo realizować z nimi program, cały czas licząc się ze zdaniem oraz opinią i potrzebami mieszkańców. Cieszę się, że w porównaniu do lat ubiegłych rok 2023 przebiegał bezpiecznie i bez większych problemów społecznych czy ekonomiczno-gospodarczych. Był to rok licznych inwestycji, programów i działań. Wszystko to przyczynia się do podnoszenia standardów życia naszych mieszkańców. Nie byłoby tego bez ogromnego wkładu pracy wspomnianego już całego zespołu urzędników i pracowników jednostek organizacyjnych, instytucji kultury i gminnych spółek. Serdecznie im za to dziękuję” – pisze we wstępie do raportu burmistrz Snarski.

Gradacja spraw, działań i inwestycji jest bardzo różna. Choć większość z nich zakończyła się mniejszym lub większym sukcesem, to są i takie spędzające sen z powiek. Analizując dokument o wszystkich się Państwo przekonacie.

Jednym z głównych wskaźników rozwoju jest zawsze kwota i związana z nią ilość inwestycji. A tych zakończonych w 2023 roku, czy też rozpoczętych było немало. Za ponad 10 mln zł Gmina rozpoczęła przebudowy i remonty ulic i dróg gminnych w mieście i każdym sołectwie. To również budowa oświetlenia ulicznego i parkingów. Również za około 10 mln zł wybudowane zostały kolejne odcinki kanalizacji sanitarnej w Hoczwi i wyremontowana przestarzała infrastruktura w Średniej Wsi. Oddane do użytku mieszkańców i turystów zostały

odrestaurowane źródła mineralne z tężnią solankową i taras widokowy na wzgórzu Baszta. Rozpoczęty też został remont dworca autobusowego oraz wyczekiwana budowa parkingów dla autokarów, busów i samochodów osobowych przy rondzie. O wielu innych inwestycjach i działaniach możecie Państwo przeczytać na poszczególnych stronach raportu.

Nie bez znaczenia dla funkcjonowania Gminy jest również fakt bardzo dobrego gospodarowania środkami finansowymi, w ramach których dochody budżetowe zrealizowane zostały w 98,29 proc., a wydatki budżetowe w 91,34 proc. planu rocznego, po dokonanych zmianach.

– Mimo trudności wynikłych z nielatywnej współpracy pomiędzy niektórymi Radnymi Rady Miejskiej a Burmistrzem uważam, że rok 2023, jak i cała



kadencja były bardzo dobre. A jedną z głównych ocen niech będzie przyznanie Gminie Lesko II miejsca w Polsce wśród miast powiatowych w kategorii „Społeczny Sukces Kadencji 2018–2023” pisma samorządowego WSPÓLNOTA – dodaje burmistrz.

Raport z pewnością pozwoli mieszkańcom przybliżyć stan gminy na koniec 2023 roku i ułatwi udział w debacie publicznej na jego temat. Zachęcamy do jego lektury.

Z KART HISTORII

#KalendariumLeskie – CZERWIEC

► TEKST: MICHAŁ MICHNIEWICZ
ZDJĘCIE: IZBA REGIONALNA LESKO

1 CZERWCA 1975 – WESZŁA W ŻYCIE REFORMA ADMINISTRACYJNA (WPROWADZONA USTAWĄ Z 28 MAJA 1975 ROKU), W MYŚL KTÓREJ LESKO ZNALAZŁO SIĘ W GRANICACH NOWO UTWORZONEGO WOJEWÓDZTWA KROŚNIENSKIEGO.

2 CZERWCA 1938 – MINISTER SPRAW WOJSKOWYCH GEN. TADEUSZ KASPRZYCKI ODEBRAŁ W WARSZAWIE OD DELEGACJI POWIATU LESKIEGO DYPLOM HONOROWEGO OBYWATELSTWA JEGO MIAST I GMIN.

6 CZERWCA 1909 – W MONASTERZYSKACH URODZIŁ SIĘ TOMASZ RADŁOWSKI. GEOGRAF, W LATACH 1936–1939 GŁÓWNY METEOROLOG OŚRODKA SZYBOWCOWEGO W BEZMIECHOWEJ, ORGANIZATOR I PIERWSZY DYREKTOR (1946–1970) LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W LESKU, RADNY MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ (ZM. 29 MARCA 1983).

12 CZERWCA 1824 – URODZIŁ SIĘ KS. LUDWIK PRASZAŁOWICZ, W LATACH 1866–1897 PROBOSZCZ PARAFII RZYMSKOKATOLICKIEJ W LESKU. HONOROWY KANONIK KAPITUŁY PRZEMYSKIEJ, PROFESOR KATECHETYKI I METODYKI W SEMINARIUM DUCHOWNYM W PRZEMYŚLU. CZŁONEK WŁADZ POWIATOWYCH, W TYM ZASTĘPCA PREZESA WYDZIAŁU POWIATOWEGO (ZM. 17 KWIETNIA 1897).

16 CZERWCA 1894 – W PRZEMYŚLU URODZIŁ SIĘ STEFAN DWORZACZEK, W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM SEKRETARZ WYDZIAŁU POWIATOWEGO W LESKU, PREZES ZARZĄDÓW MIEJSKIEGO I POWIATOWEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

22 CZERWCA 1956 – ZMARŁA ELEONORA BISCH (UR. 1889), NAUCZYCIELKA, W LATACH 1929–1939 KIEROWNICZKA SZKOŁY ŻEŃSKIEJ W LESKU.

27 CZERWCA 1941 – PO WYBUCHU WOJNY NIEMIECKO-SOWIECKIEJ, WALCZĄCA PO STRONIE III RZESZY SŁOWACKA RYCHLA SKUPIŃA PRZEŁAMAŁA SOWIECKIE UMOCNIENIA W REJONIE LESKA.

29 CZERWCA 1651 – W BITWIE POD BERESTECZKIEM ZGINAŁ JAN ADAM STADNICKI, WŁAŚCICIEL DÓBR LESKICH, PODKOMORZY SANOCKI I POSEŁ NA SEJMY.

30 CZERWCA 1772 – DOWODZĄCY ARMIĄ AUSTRIACKĄ GEN. ANDREAS HADIK VON FUTAK (NA PORTRECIE) WYDAŁ W LESKIM RATUSZU NAKAZ UISZCZANIA PRZEZ MIESZKAŃCÓW ŚWIADCZEŃ NA RZECZ CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ KASY WOJENNEJ – POCZĄTEK OKRESU ZABORÓW.



▲ Portret Andreea Hadika von Futaka autorstwa Georga Weikerta

Z KART HISTORII

► TEKST: MICHAŁ MICHNIEWICZ
ZDJĘCIA: IZBA REGIONALNA LESKO

Przygotowując od pół roku cykl #KalendariumLeskie, w czerwcu po raz pierwszy natrafiłem na tak okrągłą rocznicę. Równo 200 lat temu, 12 czerwca 1824 roku urodził się ks. Ludwik Praszałowicz, wieloletni proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Lesku.

Ks. Ludwik Praszałowicz święcenia kapłańskie przyjął w 1848 roku. Był profesorem katechetyki i metodyki w Seminarium Duchownym w Przemyślu. W 1859 roku skierowano go na probostwo parafii pw. Świętej Trójcy w Głogowie Małopolskim. Siedem lat później objął parafię w Lesku.

Od lat 70. pełnił funkcję przedstawiciela rzymskokatolickiego duchowieństwa w Radzie Szkolnej Okręgowej – początkowo sanockiej, a potem wyodrębnionej z niej leskiej. W latach 1868–1890 sprawował mandat radnego powiatu leskiego, wybranego w grupie większych posiadłości ziemskich. Wchodził również w skład wydziału powiatowego, będąc w nim od 1882 do 1890 roku zastępcą prezesa, nazywanego też marszałkiem powiatu. W trakcie wizyty cesarza Franciszka Józefa I w Galicji we wrześniu 1880 roku uczestniczył w delegacji, witającej monarchę na stacji kolejowej Lesko-Łukawica.

Podczas posługi ks. Praszałowicza w Lesku Edmund Krasicki ufundował epitafium Franciszka Pułaskiego w kaplicy św. Antoniego. Odnowiono wówczas także wnętrze świątyni wraz z ołtarzem Matki Bożej Różańcowej. Ponadto nadbudowano wieżę kościelną, pokryto dachy kościoła i dzwonnicy oraz wzniesiono wikarówkę. W 1884 roku, po śmierci ks. Jana Nepomucena Tomaniewicza, proboszcza w Uhercach Mineralnych,



▲ Grób ks. Praszałowicza na leskim cmentarzu

Rocznica urodzin **dziekana**

Zmarli. W Lisku zmarł wczoraj dnia 17. b. m. po długich i dolegliwych cierpieniach w 73. roku życia a 49. kapłaństwa ks. Ludwik Praszałowicz, tamtejszy proboszcz ril. lat. i dziekan, honorowy kanonik kapituły przemyskiej, emeryt. profesor katechetyki i metodyki na fakultecie teologicznym w Przemyślu.

W zmarłym traci parafia liska i okoliczna wzorowego kapłana i prawdziwego ojca — zmarły bowiem oprócz gorliwego spełniania obowiązków duchownych i kościelnych nigdy nie odmawiał nikomu swej pomocy czy porady. To też zyskał sobie ogólną miłość i szacunek, czego dowodem powszechny żal i smutek, jaki zapanował w Lisku po zgonie ukochanego proboszcza.

Sit ei terra levis!

▲ Gazeta Sanocka nr 107 z 18 kwietnia 1897



▲ Epitafium, które znajduje się w przedsionku kościoła parafialnego w Lesku

ks. Praszałowicz został mianowany dziekanem leskim.

Pięć lat później dołączył do grona honorowych kanoników kapituły przemyskiej. Miał też przywilej noszenia rakiety i mantyletu, czyli elementów stroju kapłańskiego, będących oznakami otrzymanych godności.

Ksiądz Ludwik Praszałowicz zmarł 17 kwietnia 1897 roku. Znajdujące się w przedsionku leskiego kościoła epitafium podaje

datę o jeden dzień wcześniejszą, przeciw czemu świadczą jednak wydawnictwa kościelne oraz prasa z epoki. Jego grób jest najstarszym zachowanym na naszym cmentarzu miejscem pochówku leskiego proboszcza. Po nim w pobliżu spoczęli jeszcze ks. Julian Jelinek, ks. Teofil Dzierżyński, ks. Mikołaj Orłowski i ks. Kazimierz Nawrocki oraz proboszczowie greckokatolicki ks. Jan Birecki (Bierzecki) i ks. Julian Czuczkwicz.

OGŁOSZENIA

Rewolucja w planowaniu przestrzennym!
Plan ogólny gminy jako nowy dokument planistyczny► TEKST: URZĄD MIASTA I GMINY
LESKO BARBARA KUCHARSKA**24 września 2023 r. weszło w życie większość przepisów znolizowanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.**

Analizując zakres i charakter zmian można śmiało powiedzieć, że mamy do czynienia z największą zmianą i zarazem rewolucją w planowaniu przestrzennym od 2003 r., czyli od wejścia w życie aktualnie obowiązującej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Pierwszą i zasadniczą zmianą wprowadzoną na mocy znolizowanej ustawy, która w sposób szczególny dotyczy samorządy gminne i nakłada na nie nowe obowiązki w zakresie planowania polityki przestrzennej jest wprowadzenie nowego instrumentu planistycznego, jakim jest plan ogólny gminy.

Dokument ten gminy mają obowiązek uchwalić do końca 2025 r. i zastąpi on obowiązujące aktualnie studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin, które utracą ważność z dniem 1 stycznia 2026 r. Niewykluczone, że termin ten zostanie wydłużony. Obecnie bowiem na etapie konsultacji jest projekt zmian do Krajowego Planu Odbudowy.

Gmina Lesko przystąpiła do uchwalenia Planu Ogólnego Gminy Lesko na mocy podjętej przez Radę Miejską w Lesku, na wniosek Burmistrza, uchwały Nr XCVII/652/24 z dnia 25 kwietnia 2024 r. Aktualnie podpisana została umowa z wykonawcą opracowania (osobą uprawnioną do sporządzania dokumentów planistycznych) i uruchomiona została długotrwała i żmudna procedura planistyczna.

Czym jest plan ogólny?

Plan ogólny gminy jest podstawowym aktem planowania przestrzennego uchwalanym obligatoryjnie dla całej gminy (z wyłączeniem terenów zamkniętych innych niż ustalone przez ministra właściwego do spraw transportu) w randze aktu prawa miejscowego, co za tym idzie - będzie aktem prawa powszechnie obowiązującym. Ustalenia zawarte w planie ogólnym będą wiążące zarówno dla planów miejscowych oraz dla decyzji o warunkach zabudowy. Co to oznacza? Decyzje o warunkach zabudowy (tzw. wuzetki) będą mogły być wydawane jedynie na obszarach uzupełnienia zabudowy wyznaczonych w planie ogólnym, a ich treść będzie musiała być zgodna w zakresie funkcji zabudowy oraz parametrów i wskaźników urbanistycznych ustalonych w planie. Plan ogólny nie będzie mógł natomiast stanowić podstawy do wydawania innych decyzji, np. pozwolenia na budowę.

Plan ogólny ma stanowić podstawę planowania przestrzennego w każdej gminie. Plan ogólny określać będzie

podział obszaru gminy na tzw. strefy planistyczne o określonej funkcji oraz określać gminne standardy urbanistyczne, w których szczegółowo zostaną określone wskaźniki urbanistyczne takie jak: np. maksymalna nadziemna intensywność zabudowy, maksymalna wysokość zabudowy, maksymalny udział powierzchni zabudowy, minimalny udział powierzchni biologicznie czynnej, itp. W planie ogólnym fakultatywnie będzie można określić także obszary zabudowy śródmiejskiej lub gminne standardy dostępności infrastruktury społecznej (np. długości drogi do szkoły podstawowej, obszaru zieleni publicznej, przedszkola, biblioteki, przystanku transportu zbiorowego, itp.).

Jak wspomniano wyżej, oprócz stref planistycznych w planie ogólnym wyznaczone zostaną również obszary uzupełnienia zabudowy. Wyznaczenie obszarów uzupełnienia zabudowy jest szczególnie ważne, ponieważ po wejściu w życie planu ogólnego, tylko dla nieruchomości położonych w takich obszarach będzie możliwe wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Istotne jest zatem, aby właściciele nieruchomości mieli świadomość istoty i znaczenia uruchomionego procesu, a także możliwości składania wniosków w tym przedmiocie.

Podkreślenia jednak wymaga fakt, na co już teraz zwracamy uwagę, że nawet gdy złożony zostanie wniosek do Burmistrza odnośnie danej nieruchomości i gmina uchwali plan ogólny, nie ma pewności, czy dana nieruchomość znajdzie się w obszarze uzupełnienia zabudowy i czy dany rodzaj inwestycji będzie na niej możliwy do zrealizowania.

Czas składania wniosków

Aktualnie właściciele lub użytkownicy rzeczy nieruchomości położonych na terenie gminy Lesko mogą składać wnioski do projektu planu ogólnego. Nieprzekraczalny termin składania ww. wniosków upływa z dniem 24 lipca 2024 r. Wniosek składa się do Burmistrza Miasta i Gminy Lesko na formularzu zgodnym ze wzorem stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. poz. 2509). Wzór formularza możliwy jest do pobrania na stronie urzędu www.lesko.pl w zakładce Urząd → Wnioski do pobrania → Wydz. Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa → wniosek 2024 - dotyczy AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO (link do pobrania wniosku: <https://www.lesko.pl/assets/lesko/media/files/aa4524fc-f0d5-496c-9bf8-0106002e5654/wniosek-2024-dotyczy-aktow-planowania-przestrzennego-mpo-mpzp.PDF>).

Wzór wniosku można otrzymać też w wersji papierowej w Urzędzie - w Kancelarii Ogólnej (parter budynku) lub w

pok. nr 212 i 214 (II piętro). Nie będzie akceptowalna inna forma wniosku do planu ogólnego.

Składający wniosek do planu ogólnego podaje swoje imię i nazwisko, albo nazwę, oraz miejsce zamieszkania, albo siedziby, oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem. Można także podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Wniosek do planu ogólnego można złożyć w formie papierowej (osobiście na dzienniku podawczym urzędu gminy lub drogą pocztową na adres Urzędu Gminy). Wniosek do planu ogólnego może być też przesłany elektronicznie (drogą mailową na podany przez gminę adres lub złożony przez platformę ePUAP).

WAŻNE!

Jeśli składasz wniosek do planu ogólnego znaczenie ma data, w której wniosek dotarł do organu, a nie data nadania wniosku na pocztę. Wnioski, które wpłyną do urzędu po wyznaczonej przez organ dacie, zostaną pozostawione bez rozpoznania.

PAMIĘTAJ!

► Wnioski złożone po 24 lipca 2024 r. lub w innej formie niż na wskazanym formularzu NIE BĘDĄ ROZPATRZONE

Mając świadomość wagi dokumentu jakim będzie plan ogólny zachęcamy do śledzenia strony internetowej Urzędu Miasta i Gminy Lesko (www.lesko.pl), Biuletynu Informacji Publicznej (<https://bip.lesko.pl/>, zakładka: --> Ogłoszenia--> oraz --> Planowanie przestrzenne --> Prowadzone postępowania planistyczne, a także mediów społecznościowych gminy (Facebook, Instagram, Aplikacja Mobilna Urzędu). Zamieszczane tam będą wszystkie istotne informacje dla mieszkańców na temat poszczególnych etapów procesu planistycznego. Pośród działań prowadzonych w ramach kampanii informacyjnej na tablicach ogłoszeń w poszczególnych miejscowościach gminy, sklepach, na przystankach, itp. zostały wywieszone ogłoszenia o przystąpieniu do ww. procesu i możliwości składania wniosków. Szczegółowe informacje zostaną także przekazane przedstawicielom mieszkańców: radnym miejskim i sołtysom.

Postępowanie związane ze sporządzeniem planu ogólnego w tutejszym urzędzie prowadzone jest przez Wydział Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa (PGŚ). Szczegółowe informacje oraz pomoc w wypełnianiu wniosków do Planu Ogólnego Gminy Lesko można uzyskać od: Kierownik Wydz. PGŚ: Barbara Kucharska - tel. (13) 497 38 75, e-mail: b.kucharska@lesko.pl oraz Inspektor ds. planowania przestrzennego: Tomasz Mądry - tel. (13) 497 38 73, e-mail: t.madry@lesko.pl.

OGŁOSZENIA

Lesko, 18 czerwca 2024 r.

**OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA I GMINY LESKO****w sprawie przystąpienia
do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Lesko**

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. – Dz. U. z 2023 r., poz. 977, z późn. zm.) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miejską w Lesku Uchwały Nr XCVII/652/24 z dnia 25 kwietnia 2024 r. **w sprawie przystąpienia do sporządzenia Planu Ogólnego Gminy Lesko.**

Jednocześnie stosownie do art. 39 ust. 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 art. 51 ust. 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. – Dz. U. z 2023 r., poz. 1094, ze zm.) zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia **strategicznej oceny oddziaływania na środowisko** skutków realizacji projektu planu ogólnego, obejmującej w szczególności sporządzenie prognozy oddziaływania na środowisko.

Dokumentacja sprawy została opublikowana w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: <https://bip.lesko.pl/> oraz znajduje się w Urzędzie Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko i można się z nią zapoznać w godzinach pracy Urzędu.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 lipca 2024 r.**

Wnioski należy składać na piśmie: osobiście – w Kancelarii Ogólnej Urzędu Miasta i Gminy Lesko (parter budynku), pocztą – na adres: Urząd Miasta i Gminy Lesko, ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, ustnie – do protokołu w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Lesko (w pokoju nr 212, 214), za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (Dz. U. z 2021 roku, poz. 1797 ze zm.) na adres: gmina@lesko.pl lub na Elektroniczną Skrzynkę Podawczą Urzędu (adres: /umiglesko/SkrytkaESP).

Wniosek do projektu planu ogólnego należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509) dostępnym do pobrania na stronie Gminy Lesko w zakładce: Urząd → Wnioski do pobrania → Wydz. Planowania Przestrzennego, Gospodarki Nieruchomościami, Ochrony Środowiska i Leśnictwa → wniosek 2024 – dotyczy AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO (link do pobrania wniosku: <https://www.lesko.pl/assets/lesko/media/files/aa4524fc-f0d5-496c-9bf8-0106002e5654/wniosek-2024-dotyczy-aktow-planowania-przestrzennego-mpo-mpzp.PDF>). Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Burmistrz Miasta i Gminy Lesko.

Burmistrz Miasta i Gminy Lesko**Klauzula informacyjna:**

- Administratorem danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Lesko z siedzibą: ul. Parkowa 1, 38–600 Lesko, tel. 13 469 80 01, e-mail: gmina@lesko.pl
- W Urzędzie Miasta i Gminy Lesko został wyznaczony Inspektor Ochrony Danych – Daniel Panek, z którym można kontaktować się poprzez e-mail: iod@lesko.pl
- Dane osobowe przetwarzane będą w celu realizacji zadań publicznych określonych przepisami prawa tj. sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i będą udostępniane podmiotowi odpowiedzialnemu za wykonanie ww. zadania publicznego.
- Dane osobowe przechowywane będą do czasu realizacji obowiązku wynikającego z przepisów prawa ustawowego lub prawa miejscowego lub do czasu realizacji określonego zadania/projektu.
- Klient posiada prawo dostępu do treści swoich danych oraz prawo ich sprostowania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, prawo do przenoszenia danych, prawo wniesienia sprzeciwu, prawo do cofnięcia zgody w dowolnym momencie bez wpływu na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej cofnięciem.
- Klient ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego obecnie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych gdy uzna, że przetwarzanie danych osobowych dotyczących Klienta narusza przepisy ochronnych danych osobowych.
- Podawanie danych osobowych w zakresie wymaganym obowiązującymi przepisami prawa jest obowiązkowe. W pozostałych przypadkach podawanie danych osobowych ma charakter dobrowolny.
- Dane osobowe nie będą profilowane.
- Administrator nie ma zamiaru przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.

➤ TEKST: GRAŻYNA KAZNOWSKA
ZDJĘCIA: GRAŻYNA KAZNOWSKA,
BEATA CZYZEWSKA, ARCH. PRYW.
MARIUSZA ZIELIŃSKIEGO

Samotność lektora

W momencie gdy wydanie czerwcowe Echa Bieszczadów trafi do rąk czytelników, będzie już tylko o krok od kolejnego Country&Rock Festiwalu w Lesku. Ten festiwal jest spadkobiercą Festiwalu Country, który już po raz trzydziesty szósty zabrzmiał nad Leskiem i echem odbija się od bieszczadzkich szczytów, okalających gród. Dlatego swoją kolejną rozmowę postanowiłam przeprowadzić z człowiekiem, który zgodził się na wywiad ze względu na sentyment do tej imprezy, sympatię do organizatorów oraz niepowtarzalny klimat festiwalu. Pan Mariusz Zieliński, bo o nim właśnie mowa, od kilkunastu lat prowadzi festiwal country i jest duszą imprezy, zagrzewającą widownię do wspólnej zabawy.

Panie Mariuszu, kiedy po raz pierwszy pojawił się pan w Lesku jako prowadzący naszą muzyczną imprezę? – To był rok 2008, wtedy po raz pierwszy pojawiłem się w amfiteatrze leskim. Zachęciła mnie do tego pani Bożena Czuryk, ówczesna dyrektorka Bieszczadzkiego Domu Kultury. I jakoś tak zostało do dziś. Mam nadzieję, że po prostu się spodobałem w tej funkcji publiczności, a nie że przez tyle lat prosi się mnie tylko z kurtuazji (*śmiech*).

Co jest takiego szczególnego w tym festiwalu, że co roku decyduje się pan na powrót, bo z tego co wiem, to na brak pracy raczej pan nie narzeka?

– Powracam bo organizatorzy się do mnie z taką prośbą zwracają, ale nie ukrywam, że czynię to z wielką przyjemnością. Pewnie ujmuję mnie zarówno atmosfera jak i ludzie, z którymi się spotykam. Dla fajnych ludzi podejmuję się różnych zadań. Ponadto, na przestrzeni tych szesnastu lat pojawiały się fantastyczne zespoły, które dawały mi wielką satysfakcję i dobrą energię do działania. Muzyka country to jest wspaniała przygoda, którą naprawdę lubię.

Moja przygoda z tym gatunkiem muzycznym rozpoczęła się już w czasach studenckich, kiedy to zaserwowałem sobie takie nietypowe, sześciostrunowe bandzo, a potem organki.

Czy mam rozumieć, że sam pan też gra na instrumentach muzycznych. Jest pan też muzykiem?

– Niestety nie, ale muzyka mi w duszy gra – więc po tym względem jestem. Zazdroszczę ludziom, którzy grają.



▲ Mariusz Zieliński od 2008 roku prowadzi imprezę w leskim amfiteatrze

To były niestety tylko takie moje próby młodzieńcze, absolutnie nie wirtuozerskie, nawet nie amatorskie. Jednak sprawiało mi to przyjemność.

”

Muzyka country to jest wspaniała przygoda, którą naprawdę lubię

Czy według pana country i Bieszczady to jest dobry – a może i wspaniały związek? Bo to, że kilkudziesięcioletni, to wiemy wszyscy.

– Powiedziałbym że bardzo dobry, bo nie umniejszając festiwalowi w Mrągowie – tam brakuje gór. Przecież w Stanach Zjednoczonych country wyrosło z Apallachów, a my mamy Bieszczady, jesteśmy u ich podnóża, tak więc Lesko jest wręcz wymarzone do szerzenia tego gatunku muzyki. Tajemniczość, trochę dzikość gór jest tu łącznikiem. Oczywiście, że muzyka country broni się sama w sobie i wszędzie dobrze brzmi, jednak dla mnie ta oprawa jest bezcenna i niepowtarzalna. Poza tym obserwuję co roku, że ten festiwal ściąga do Leska wielu turystów, którzy może i nie odwiedziłyby miasta gdyby nie on. Dodam jeszcze, że mimo iż jestem Sanoczaninem, to nie wyobrażam sobie jakoś aby festiwal ten mógł odbywać się

w moim rodzinnym mieście. On przypisany jest do Leska i już (*śmiech*).

Czyli w związku z tym uważa pan Lesko za Bramę Bieszczadów?

– Wizualizując sobie wjazd do Leska i widoki na okolice, myślę że tak. Bo tutaj właśnie zaczynają się ciekawe pejzażowo pagórki i góry. Dlatego tak – potwierdzam, jest to niewątpliwie Brama Bieszczadów.

Bywał pan na festiwalu leskim wówczas, gdy był to tylko i wyłącznie festiwal muzyki country, dzisiaj mamy Country&Rock. Czy myśli pan, że ten duet jest z korzyścią dla atrakcyjności imprezy?

– Myślę że tak. Gdybyśmy rozmawiali tylko o festiwalu country, a pojawiałyby się zespoły rockowe, to miłośnicy tego gatunku byłiby zawiedzeni, ale jeśli mamy Country&Rock, to każdy może znaleźć coś dla siebie. Aczkolwiek nie ukrywam, że brakuje mi od kilku lat na festiwalu przedstawicieli takiego czystego amerykańskiego country. Wiem, że odmian country jest imponująco dużo, ale czystego mi jednak brak.

Zaciekało mnie to stwierdzenie o różnorodności country. Myślę też, że i czytelnicy mogą być tym zainteresowani. Proszę przybliżyć w skrócie laikom gatunku – takim chociażby jak ja, te wspomniane odmiany?

– Country bluegrass z popisówkami instrumentalnymi, country

tradycyjne, country western, country alternative, country rock – to tylko te najpopularniejsze. Pierwotne brzmienia country posiadały w sobie bardzo proste instrumentarium, brzmiały w nim bandza, skrzypki, gitara akustyczna, proste zestawy perkusyjne. W saloonach amerykańskich oczywiście towarzyszyły im pianina honky tonk, które były specjalnie trochę rozstrajane, aby nadać charakterystycznego brzmienia. Jednak jak to we wszystkich kulturach bywa, gdy pojawiały się nowe pokolenia muzyków, wnoszone były do muzyki country nowe trendy, mieszały się też nacje amerykańskie. Młodzi nie chcieli już słuchać rzewnych ballad tęsknoty przodków do ojczystego kraju, tylko chcieli śpiewać i słuchać piosenek dotyczących ich pokolenia. I to jest właśnie siła muzyki country, która opowiada o sprawach codziennych. O miłości, zazdrości, zdradzie, o braku pieniędzy i problemach dnia powszedniego.

Opowiada pan z wielką pasją w głosie o tej muzyce. Czy miał pan przyjemność być w Stanach Zjednoczonych i słuchać country na żywo w klasycznych amerykańskich saloonach?

– Tak byłem. Niestety kiedy wyjechałem do Stanów na krótki okres czasu, jak to się mówi za chlebem, nie miałem czasu aby doświadczać muzyki, bo w głowie była mi tylko praca i praca oraz chęć jak najszybszego powrotu do rodziny. Natomiast słuchałem jej na tak zwanej ulicy. Ikonami tego gatunku byli zawsze dla mnie Johnny Cash, Kenny Rogers.

Słucha pan tej muzyki na co dzień?

– Raczej okazjonalnie, bo nie mam jakiegoś jednego ulubionego kierunku muzycznego. U mnie wszystko zależy od nastroju. Sięgam i po klasykę, po muzykę elektroniczną, rockową, country. Moje klimaty to: The Doors, Pink Floyd, Deep Purple, Vangelis czy Rick Wakeman.

Na których się pan wychował, podobnie jak ja.

– Na tej muzyce wychował się też mój syn Piotr, ale w domu słuchało się też i polskiej muzyki. Miałem wielką przyjemność poznać pana Zbigniewa Wodeckiego i kiedyś w jednej z rozmów opowiadałem mu, że mój syn jego utwór „Zaczynaj od Bacha” zna w całości i sam z przyjemnością śpiewa. Na co Zbyszek – bo byliśmy po imieniu, odpowiedział żartobliwie: „Jak ojciec cały czas tego słuchał, to nie ma się czemu dziwić”.

Czy z różnych dziedzin sztuki najbardziej panu w duszy gra muzyka?

– Pytanie jest prosto sformułowane, ale odpowiedź nie jest taka jednoznaczna. Uwielbiam muzykę i nie wyobrażam sobie życia bez niej, ale też i sztukę wokalną. Sam lubię śpiewać, choć nie umiem, dlatego czynię to tylko w domu. Przy różnych czynnościach domowych po prostu „ponosi mnie”. Czasami nawet żona z góry reaguje i woła: „Trochę ciszej, bo nie słyszę filmu” (*śmiech*).

Sztuka wokalna jest bardzo powiązana z muzyką, a jakaś inna forma ekspresji artystycznej?

– W chwili obecnej trochę zaczynam „bawić się” rzeźbą, bo zajmować się to byłoby za wiele powiedziane. Trochę rzeźbię w metalu. Powstaje już właśnie kot ogrodowy. Ma on być świadomie poddawany warunkom atmosferycznym z całym procesem rdzewienia też. Mam też przygotowanego egzotycznego ptaka, wszystko to jest skomponowane z odpadów. Bardzo lubię pracę w metalu. Jest to dla mnie odreagowywanie od swojej pracy samotnika. Bo przecież w studiu jestem ja i mikrofon. Lubię też dłużyć w drewnie, zrobiłem na przykład bez jednego gwoźdźca, własnymi rękoma, meble do naszej małżeńskiej sypialni i od 15 lat są w nienagannym stanie technicznym. Tak więc po pracy, sam na sam z sobą i mikrofonem, lubię takie odreagowania twórcze.

”

Rozmawiam z publicznością jak z dobrymi znajomymi

No właśnie, wspominał pan o swoim podstawowym zawodzie lektora. Prowadzi pan swoje studio lektorskie w Sanoku, choć pewnie większość osób zna pana z konferansjerki przy okazji najróżniejszych koncertów, czy imprez nie tylko na terenie Podkarpacia.

– Tak jestem lektorem, a konferansjerka to moje dodatkowe zajęcie.

Bardzo spodobało mi się stwierdzenie, że bycie lektorem to praca samotnika. Tak pan uważa?

– Będąc w studiu jestem sam, tylko ja, komputer, informacje e-mailowe, moja kabina, w której nagrywam i w zależności od zleceń siedzę po kilka lub kilkanaście godzin. Czasem zdarza się, że przy pilnych zleceniach siedzę nawet nocami. Tak więc potwierdzam, praca lektora – w moim przypadku jest pracą samotnika.

Są takie mniejsze lub większe elementy twórczości, które zostają w naszej pamięci na długo. Co zostało w panu z swej pracy twórczej, bo jest ona twórcza?

– Jest tego tak dużo, że aż trudno skupić się na czymś szczególnym. Cieszy mnie zawsze gdy usłyszę w jakiejś ogólnopolskiej rozgłośni swój głos, ale nie ukrywam, że jestem bardzo samokrytyczny co do swego głosu i nie przepadam za nim.

A to dość dziwne, bo ma pan bardzo radiowy głos. Brzmi to więc jak kokieteria.

– Być może, ale tak nie jest. Kiedyś słyszałem wywiad z panem Tomaszem Stańko, który mówił w nim, że bardzo nie lubi słuchać tego co nagrał czyli swego głosu – zrobiłby to inaczej i ja też tak mam. Tak więc nie, to nie jest kokieteria. Nie przepadam za swym głosem. Jednak ważne jest to, że jest akceptowany przez słuchaczy i im się podoba.

Co do moich zleceń to są one bardzo różne, od „Dziadów”, po „Małego Księcia”. Jest tego naprawdę bardzo dużo i bardzo różnorodnie. Czytam też dużo szkoleniowych cykli.

Prowadzi pan swoją fonotekę?

– Nie. Choć może mijam się z prawdą, bo mam dużo nagrań na DVD. Wśród nich moja – jakbym mógł powiedzieć perełka. Jest to płyta z historią życia Krzysztofa Klenczona, w której lektorem jestem właśnie ja.

Młodszemu pokoleniu dodamy, że Krzysztof Klenczon to polski

”

Moje początki pracy głosem miały miejsce w sanockim Radiu Bieszczady, był to 1995 rok



▲ Dzięki swojej pracy Mariusz poznał mnóstwo wspaniałych ludzi



▲ Mariusz Zielński jest lektorem, a konferansjerka to jego dodatkowe zajęcie

kompozytor i wokalista muzyki rockowej związany za życia m. in. z takimi zespołami jak Czerwone Gitary i Trzy Korony. Jednak wracając do rozmowy, proszę mi powiedzieć – lubi pan swoją pracę?

– Tak, bardzo lubię. Z resztą mam takie powiedzenie, że ja nie pracuję, bo jak się lubi swoją pracę, to się nie pracuje (*śmiech*). Choć proszę mi wierzyć, że praca lektora nie jest wcale taka łatwa, bo przecież muszę do niej wykorzystywać emocje i jak człowiek wychodzi po paru takich godzinach, to jest padnięty.

Użył pan określenia „lubię”. Czy określając emocje wyraz „kocham” byłby tutaj za silny?

– Bardzo lubię. Nie szafowałbym takim pięknym słowem jak kocham. Kocham to swoją żonę i rodzinę, a pracę bardzo, ale to bardzo lubię.

Czym w takim razie jest dla pana konferansjerka?

– Odszkodzę od samotności lektora, radością ze spotkania z ludźmi, bo bardzo lubię publiczność. Na przestrzeni 25 lat jeżdżę na przykład na spotkania gmin przygranicznych i zawsze spotykam się tam z wielką serdecznością. To buduje i dodaje skrzydeł do dalszego działania. Wielokrotnie prowadzę koncerty gwiazd, imprezy oficjalne, z premiami i dostojnikami państwowymi, prowadziłem też spotkanie z jednym z prezydentów i wszędzie czułem się dobrze.

Jaką trzeba mieć najważniejszą cechę, aby kontakty sceniczne były płynne, aby widzowie byli zadowoleni, aby nie powiedzieć szczęśliwi?

– Nie robię nic na siłę. Ja nie chcę epatować swoją erudycją, wiedzą, czy niezrozumiałymi związkami frazeologicznymi. Mówię tylko to co czuję, staram się mówić prosto i nie gwiazdorzę. Rozmawiam z publicznością jak z dobrymi znajomymi.

W aktorstwie i teatrze mówi się, że najważniejsza jest szczerłość i prawda sceniczna, dlatego podsumowując pana słowa – tak „ja panu wierzę”. Widać to z pana serdecznych oczu, mimiki twarzy. Wierzę, że mówi pan szczerze.

– No to cieszę się że pani mi wierzy. Podam pani przykład. Pewnego roku miałem przyjemność nad Soliną prowadzić imprezę dla ludzi niepełnosprawnych. Przynosiło mi to ogromną radość, a moja koleżanka w pewnym momencie podeszła do mnie i zapytała, cytując: „Zieliński – ty się tak dobrze bawisz czy tak dobrze udajesz”. A ja się na prawdę świetnie z tymi ludźmi bawiłem.

”

Konferansjerka to odskocznia od samotności lektora

Jak pan odpoczywa od ludzi, od pracy? W co pan ucieka?

– Nie wiem czy to jest ucieczka od ludzi, ale uwielbiam niedziele w swoim domu, gdzie dookoła jest cudowna cisza, moment gdy zapieje kogut... Nastraja mnie cudownie, gdy w tej ciszy słyszę dzwony kościoła. Coś jest we mnie takiego, co ciągnie mnie w naturę i ciszę. Ostatnio tak rozmawialiśmy z małżonką o tym, że niby w morzu nie ma nic ciekawego, przestrzeń, błękit, a ja kocham morze i jego bezkres. Morze rozwija moją wyobraźnię, wołam je od gór, które jakoś mnie nie pociągają. Dlatego też uwielbiam podróże. Moment kiedy z małżonką wyruszamy – najczęściej przed sezonem lub po, bo trochę źle znoszę upały – jest bezcenny. Tak więc podróże, podróże i jeszcze raz podróże.

Najpiękniejszy zakątek świata zobaczony przez pana, to...?

– Jest ich wiele, nie potrafię tak o razu określić. Zawsze fascynowała mnie starożytność, dlatego lubię Grecję, Włochy, Sycylię, a żona zakochana jest w Barcelonie. Ostatnio zauroczyłem się Maltą, tak więc wiele jest takich miejsc, chyba nie potrafiłbym wybrać jednego. Ale dodam też coś ważnego, powiem jak patriota, wracamy z różnych wypraw, wsiadamy w swoje auto i mówimy – „Boże jaka ta Polska jest piękna”.

Ponieważ pomału będziemy musieli „dobijać do brzegu”, proszę mi jeszcze powiedzieć, jest pan rdzennym Sanoczaninem?

– Tak, tu się urodziłem, mama była Sanoczką, a tata pochodził z Zamojszczyzny.

Nie ciągnęło pana do dużego miasta?

– Kończąc studia na Politechnice Rzeszowskiej na wydziale inżynierii i ochrony środowiska, miałem możliwość pozostania w Rzeszowie, ale właśnie w Sanoku otrzymaliśmy wówczas mieszkanie, a mieszkanie w tamtych czasach, była to wartość ponad wszystko. Tak więc zakorzeniłem się tutaj ponownie. Na początku swojej zawodowej drogi miałem się wielu czynności.

A na którym etapie pojawiło się lektorowanie?

– Moje początki pracy głosem miały miejsce w sanockim Radiu Bieszczady, był to 1995 rok. Wtedy to prowadziłem spotkania biznesowe, ktoś mnie w trakcie takich spotkań jak to się mówi „wyłapał” i tak to się zaczęło. Była to wspaniała przygoda. Radio Bieszczady skupiało świetnych ludzi, szaleńców i tylko żal, że takie radio regionalne zostało zamknięte. Tak więc po zamknięciu zająłem się lektorowaniem i to znów przez przypadek, namówił mnie do tego mój przyjaciel Grzegorz Bogaczewicz, z którym współpracuję już od wielu lat.

I na koniec szybkie pytanie: praca czy rodzina?

– Zdecydowanie rodzina. Jeśli nie miałbym tak wspaniałej rodziny, to w pracy, w moim głosie, byłoby czuć brak energii, brak poczucia bezpieczeństwa. Jestem człowiekiem u którego widać emocje, dlatego rodzina i jeszcze raz rodzina. Jesteśmy z żoną ponad 40 lat małżeństwem, oczywiście sprzecaliśmy się, ale nigdy nie było chyba żadnego dnia, w którym byśmy się na siebie gniewali. Uwielbiamy spotkania rodzinne, gdy ze swoimi rodzinami zjeżdżają syn i córka. Siadamy przy stole, bardzo dużo i głośno wówczas rozmawiamy, bez smartfonów i innych elektronicznych zabawek, wszystko przy stole toczy się tak jak w pięknej, włoskiej rodzinie (*śmiech*).

Bardzo dziękuję za poświęcony mi czas i życzę dalszych, wspaniałych lat w pracy głosem i szczęściu rodzinnym.

– Dziękuję i ja, oczywiście serdecznie pozdrawiam czytelników Echa Bieszczadów i mówię do zobaczenia już tuż tuż – na festiwal Country&Rock w Lesku.

O B W I E S Z C Z E N I E
z dnia 23 maja 2024 r.

Stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024.572 j.t) w związku z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2023 r. poz. 162 j.t.)

STAROSTA LESKI
Z A W I A D A M I A

zawiadamiam, że na wniosek Wójta Gminy Cisna z dnia 16.05.2024 r.

zostało wszczęte postępowanie administracyjne
(znak sprawy: AB.6740.2.23.2024)

w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn.: „**Budowa drogi gminnej wraz z przepustem w miejscowości Wetlina**”

1. Działki istniejącego pasa drogowego, znajdujące się w liniach rozgraniczających teren inwestycji (nie podlegają podziałowi): dz. nr: 499, 427/2

2. Działki położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji wymagające ich podziału:
dz. nr: 606 (606/8, 606/7, 606/9), 764 (764/9, 764/8, 764/10), 427/5 (427/14, 427/13),
/w nawiasie wskazano działki po podziale, wytłuszczoną czcionką zaznaczono działki powstałe w wyniku podziału przeznaczone pod inwestycję, które po podziale planowane są do przejęcia na rzecz Gminy Cisna/

3. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone:

dz. nr: 613/1 Wp, 606/8, 606/7, 606/9

4. Działki lub ich części, z których korzystanie będzie ograniczone (położone poza liniami rozgraniczającymi):

dz. nr: 494/1 (droga gminna wewnętrzna).

Jednostka ewidencyjna: Cisna
Obręb: Wetlina
Powiat: Leski

Zainteresowani, w ciągu 14 dni od daty ogłoszenia obwieszczenia, mogą zapoznać się z projektem budowlanym i dokumentami dotyczącymi zezwolenia na realizację inwestycji drogowej w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Lesku przy ul. Rynek 1, pokój 201 tel. 13 4939083, w godzinach pracy Urzędu i zgłosić ewentualne wnioski i zastrzeżenia.

Obwieszczenie niniejsze uważa się za doręczone w terminie 14 dni od daty jego publicznego ogłoszenia.

Z up. STAROSTY
mgr Edyta Wojtowicz-Wojdanowska
Kierownik Wydziału Architektury i Budownictwa

SPORT

Turniej szachowy w BDK



► TEKST I ZDJĘCIA: BDK

W Bieszczadzkim Domu Kultury odbył się turniej szachowy „Pierwszy start do szachowego mistrzostwa”. W turnieju udział wzięło 11 uczestników, a sędzia podkreśla, że rywalizacja była wyrównana i odbywała się w duchu fair play.

Turniej odbył się 8 czerwca. Laureatami rywalizacji zostali:

- Grzegorz Bloch – I miejsce,
- Stanisław Kaczanowicz – II miejsce,
- Aleksander Łuczka – III miejsce.

Najlepszy wynik wśród uczestników kółka szachowego działającego przy BDK przypadł Gabrieli Janusz.

Turniej został zorganizowany przez LKS Sanovia Lesko oraz Bieszczadzki Dom Kultury. Sędzią turnieju był Grzegorz Dziura, który również przygotował całe wydarzenie.

► **Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom i laureatom. Życzymy dalszych sukcesów w rozwijaniu szachowej pasji.**



SPORT

Karol Binik czwarty na Mistrzostwach Europy Karate Kyokushin IKO Nakamura



► TEKST: DAWID LIPKA
ZDJĘCIA: KLUB KYOKUSHIN
KARATE LESKO

Karol Binik z Klubu Kyokushin Karate LESKO zajął IV miejsce na międzynarodowych mistrzostwach Karate Kyokushin w Białymstoku. – Pozostaje pewien niedosyt, ale dla mnie jest prawdziwym wojownikiem – chwali swojego ucznia Robert Dymek, prezes Kyokushin Karate Lesko.

W dniu 1 czerwca, w Białymstoku odbyły się II Mistrzostwa Europy Karate Kyokushin IKO Nakamura. Do udziału w turnieju zgłosiło się 529 zawodników z 11 krajów – reprezentujących łącznie 91 klubów Karate Kyokushin.

W zawodach wzięli udział zawodnicy z wielu różnych organizacji,

co spowodowało iż poziom rywalizacji na tegorocznych Mistrzostwach Europy IKO Nakamura był bardzo wysoki.

Najlepszą zawodniczką zawodów okazała się Eliza Wiska, a najlepszym Zawodnikiem Oskar Romaniuk.

Karol Binik, reprezentujący Klub Kyokushin Karate LESKO, na turnieju zajął wysokie IV miejsce.

– Po wygranych ciężkich, bo łącznie 5-cio rundowych pojedynkach, w eliminacjach przegrał w walce o finał z zawodnikiem z Ukrainy. Następnie stracił szansę na brąz przegrywając walkę z zawodnikiem szczecińskiego Klubu – relacjonuje przebieg zawodów trener Robert Dymek.

Jak dodaje – pozostaje pewien niedosyt, bo IV miejsce, to miejsce tuż za podium. – Dla mnie jesteś prawdziwym wojownikiem. To ile wysiłku włożyłeś w przygotowania, wiemy tylko my obydwa, ile serca włożyłeś na tatami.... widzieliśmy wszyscy – zwraca się do swojego zawodnika trener.

Serdecznie gratulujemy!

REKLAMY

Delikatesy Piotruś Pan LESKO

ul. Parkowa 2, 38-600 Lesko

ZAPRASZAMY:

poniedziałek-sobota

6:00-21:30

niedziela handlowa

8:00-20:00

www.piotruspan.pl



ZAPROSZENIE

AMFITEATR W LESKU

05-06
LIPCA
2024

WSTĘP
WOLNY



5 LIPCA

SETA

(ROCK – IWONICZ ZDRÓJ)

ALICJA BONCOL
& KOALICJA

(COUNTRY-SIEMIANOWICE ŚLĄSKIE)

ØRGANEK

(ROCK – TORUŃ)

6 LIPCA

PIOTR BUŁAS

& GARAGE FOLKS

(BLUEGRASS – WARSZAWA)

MAJA BOGUCKA

(COUNTRY – JELENIA GÓRA)

DROGA NA OSTROŁĘKĘ

(COUNTRY – OSTROŁĘKA)

4 SZMERY

(ROCK, HARD ROCK, ROCK&ROLL
– BOCHNIA)

START 19:00

PROWADZENIE: MARIUSZ ZIELIŃSKI

LESKO

BK

BIESZCZADZKI DOM KULTURY

Sponsorzy:

AL.CAPONE
Specjaliści od alkoholu

TRANSPRZĘT